



# TYGODNIK SANOCKI



## Podsumowanie inwestycji zrealizowanych w 2019 r.

Miniony rok dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym pozwolił na zrealizowanie wielu inwestycji, które spowodowały, że w mieście zrobiło się bezpiecznie i wygodnie. Nie zabrakło również pierwiastka estetycznego, który sprawił, że Sanok stał się przyjemny dla oka zarówno mieszkańców, jak i turystów.

str. 5

Co powinno trafić do brązowego pojemnika?

### Biodopady zmorą mieszkańców



Do tej pory segregacja śmieci odbywała się w czterech frakcjach. Od lat wiemy, jak segregować metale, plastik, papier, szkło, a gdzie wrzucać odpady zmieszane, jednak nowelizacja ustawy z 2019 r. wprowadziła kolejny pojemnik pod nazwą „biodopady”, który rodzi najwięcej pytań i wątpliwości wśród społeczeństwa. Co powinno trafić do brązowego pojemnika?

str. 3

Absolwent II LO w Paryżu

### Maciej Borczyk o drodze na Sorbonę



Świat przestał mieć dla nas granice. Kiedy znamy język, możemy się uczyć wszędzie, gdzie zapagniemy. Maciej studiował w Polsce filmoznawstwo i romanistykę, ale zawsze pragnął poznać kraj, który jest kolebką sztuki filmowej. O swojej drodze na Sorbonę, Maciej Borczyk opowiada Edycie Wilk.

str. 7

II Liga Słowacka

### Faza play-off już pewna



Hokejowa drużyna Niedźwiadków pokonała 5-2 MHK Kežmarok, zapewniając sobie awans do fazy play-off rozgrywek II Ligi Słowackiej. I to na dwie kolejki przed końcem sezonu zasadniczego, bo przewaga nad zespołem zajmującym 5. miejsce wynosi już 7 punktów.

str. 13

Urząd Skarbowy w Sanoku informuje

# Co nowego w podatkach w 2020 r.

## Mikrorachunek podatkowy

Od 1 stycznia 2020 r. PIT, CIT i VAT wpłacimy do urzędu skarbowego wyłącznie na indywidualny rachunek podatkowy, tzw. mikrorachunek podatkowy. Numer swojego mikrorachunku podatkowego możemy sprawdzić wielokrotnie, w dowolnym momencie w ciągu roku, korzystając z generatora dostępnego na stronie podatki.gov.pl (po wciśnięciu pola „generuj” wpisać swój NIP lub pesel) lub w każdym urzędzie skarbowym. Dzięki niemu będziemy mieć swój jeden, stały, indywidualny rachunek do wpłat podatków PIT, CIT i VAT. Na mikrorachunek podatkowy wpłacimy także odsetki za zwłokę powstałe od zaległości podatkowych z tytułu PIT, CIT i VAT oraz koszty upomnienia. Jeśli np. w swoim zeznaniu rocznym PIT wykazemy niedopłatę – będziemy ją musieli uregulować właśnie przy użyciu swojego mikrorachunku podatkowego. Natomiast zwrot nadpłat z zeznań rocznych będą dokonywane na dotychczasowych zasadach, tj. na osobiste rachunki bankowe zgłoszone w urzędzie skarbowym. Obowiązek dokonywania wpłat przy użyciu mikrorachunku będzie dotyczył wszystkich podatników i płatników. Przed skorzystaniem z mikrorachunku upewnij się, że został poprawnie wygenerowany. Możesz to sprawdzić na podatki.gov.pl.

## Kiedy złożyć PIT za 2019 r.?

Zmienia się termin złożenia wszystkich zeznań podatkowych PIT dla rozliczenia za rok 2019 – można to zrobić



od 15 lutego do 30 kwietnia 2020 r. Zmianie ulega również termin składania PIT-28 za 2019 rok – można go złożyć od 15 lutego do 2 marca 2020 r.

Wszystkie zeznania PIT za 2019 rok składamy od 15 lutego 2020 r. Deklaracje przesłane przed tym terminem będą uznane za złożone od 15 lutego. Oznacza to, że nawet jeśli złożymy swój PIT wcześniej, to termin zwrotu nadpłaty będzie liczony od 15 lutego. W przypadku zeznań podatkowych złożonych w formie elektronicznej Urząd ma 45 dni na jej zwrot, licząc od dnia złożenia zeznania podatkowego, ale nie wcześniej niż od 15 lutego 2020 r.

Od 15 lutego 2020 r. w ramach usługi Twój e-PIT Krajowa Administracja Skarbo- wa, podobnie jak w roku ubie-

głym, udostępni przygotowane zeznania podatkowe: PIT-37 i PIT-38 za 2019 r. W tym roku usługa Twój e-PIT będzie rozszerzona o formularze PIT-28 i PIT-36 – jednak nie dla przedsiębiorców. Przychody z działalności gospodarczej i z działów specjalnych produkcji rolnej trzeba będzie rozliczyć samodzielnie składając zeznanie PIT-36 za 2019 r. w formie papierowej lub w formie elektronicznej

korzystając z systemu e-deklaracje. W ramach usługi Twój e-PIT udostępnione będzie również zeznanie PIT-28 za 2019 r., ale tylko tym podatnikom, którzy uzyskują przychody z najmu prywatnego opodatkowanego ryczałtem ewidencjonowanym.

\*\*\*

**Zachęcamy do korzystania z usługi Twój e-PIT ([www.podatki.gov.pl](http://www.podatki.gov.pl))**

## Nowe godziny obsługi klientów na Sali Obsługi w Urzędzie Skarbowym w Sanoku

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Sanoku informuje, że od dnia 7 stycznia 2020 r. ustala się następujące godziny obsługi:

- w poniedziałek od 8:00 do 18:00
- od wtorku do piątku od 8:00 do 15:00



SPZOZ w Sanoku

## Oddział zakaźny zamknięty – trwa dezynfekcja

Na oddziale obserwacyjno-zakaźnym w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Sanoku przeprowadzane są prace dezynfekcyjne. W związku z tym nastąpiło chwilowe wstrzymanie przyjęć pacjentów. Chorzy kierowani są do pobliskich szpitali w Lesku, Brzozowie i Krośnie.

W dniach od 7 do 17 stycznia w szpitalu na oddziale obserwacyjno-zakaźnym trwają prace dezynfekcyjne. Pacjenci, u których wystąpiło podejrzenie ostrego nieżytu żołądkowo-jelitowego są kierowani przez lekarzy rodzinnych do pobliskich szpitali w Lesku, Brzozowie i w Krośnie. Po-

nowe przyjmowanie chorych nastąpi po zakończeniu prac. Ponadto oddział zakaźny od 18 stycznia będzie mieć nowego ordynatora. Została nim Renata Kornasiewicz-Dubiel, lekarz specjalista chorób zakaźnych.

dcz

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

24 grudnia 2019 roku zmarła

### Wanda Szulc

wybitna konserwator dzieł sztuki,  
pracownica sanockich muzeów, MBL i MH.

Rodzinie i przyjaciołom Zmarłej  
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka      Burmistrz Miasta Sanoka  
Andrzej Romaniak      Tomasz Matuszewski

25 grudnia 2019 roku zmarła

### Anna Jahn

nauczycielka, wychowawca sanockiej młodzieży  
związana zawodowo z I LO w Sanoku.

Bliskim i przyjaciołom Zmarłej  
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka      Burmistrz Miasta Sanoka  
Andrzej Romaniak      Tomasz Matuszewski

### Pani Monice Grządziel

składamy wyrazy najgłębszego  
współczucia z powodu śmierci

### Mamy

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy  
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

Niezbędnik na nowy 2020 rok

## Dyżury aptek

Zdarza się, że podczas świąt czy dni wolnych od pracy dopadnie nas choroba. Tabletki na ból głowy zakupimy na stacji benzynowej. Jednak wizyta w pogotowiu ratunkowym niejednokrotnie wymusza na nas zakup lekarstwa na receptę. Na szczęście apteki pełnią dyżury i nasza recepta może być zrealizowana.

Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych jest dostosowany do potrzeb ludności. Zapewnia dostęp do świadczeń w porze nocnej, niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy. Na ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego 27 grudnia 2019 roku została podjęta uchwała w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych w roku 2020 na terenie powiatu sanockiego. Apteka, która pełni dyżur całodobowy swój dyżur tygodniowy rozpocznie

o godz. 8. w dniu rozpoczęcia tygodnia dyżurowego i zakończy o godz. 8 w dniu zakończenia tygodnia dyżurowego. Wszystkie dni wolne od pracy i święta, które wypadają w tygodniu dyżurowym obsługuje apteka, która pełni dyżur całodobowy. Harmonogram dyżuru aptek zamieszczany będzie w każdym numerze „TS” oraz jest dostępny na naszej stronie internetowej [www.tygodniksanocki.pl](http://www.tygodniksanocki.pl).

dcz



**Apteka na służbie (13.01.2020 – 20.01.2010)**

Dyżur pełni Apteka OMEGA przy ul. Kościuszki 22

## „Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

Co powinno trafić do brązowego pojemnika? Przeczytaj, zanim zaczniesz segregować!

# Bioodpady zmorą mieszkańców

Do tej pory segregacja śmieci odbywała się w czterech frakcjach. Od lat wiemy, jak segregować metale, plastik, papier, szkło, a gdzie wrzucać odpady zmieszane, jednak nowelizacja ustawy z 2019 r. wprowadziła kolejny pojemnik pod nazwą „bioodpady”, który rodzi najwięcej pytań i wątpliwości wśród społeczeństwa. Co powinno trafić do brązowego pojemnika?

Wkrótce brązowe pojemniki pojawią się na naszych osiedlach i posesjach, ale z pewnością minie dłuższa chwila, nim społeczeństwo przyzwyczai się do nowych zasad segregowania. Pragniemy im w tym pomóc, zamieszczając poniższe informacje o tym, co powinno się znaleźć w pojemniku/worku na bioodpady. Każda gmina posiada własne regulacje, które odpowiadają wytycznym z Ministerstwa, jednak niektóre dopuszczają wrzucanie np. skorupki jaj inne nie. Jak jest w Sanoku?

**Co można wrzucać (a czego nie) do pojemnika na bioodpady?**

Może na początek zacznijmy od tego, czym są odpady biodegradowalne? Prościej mówiąc, to odpady organiczne, ulegające naturalnemu rozkładowi, czyli resztki ze stołu, ale nie wszystkie! Do tego pojemnika WOLNO wrzucać obierki warzywne i owocowe, skorupki jaj, fusy po kawie i herbacie, zwiędłe kwiaty i rośliny doniczkowe oraz resztki jedzenia, ale bez mięsa, kości i tłuszczów! (Te należy wrzu-



cać do odpadów zmieszanych i MDF, kapsulek z kawą do ekspresu, przeterminowanych przetworów owocowo-warzywnych, jak np. dżemy oraz nabiału.

Pod żadnym pozorem do bioodpadów NIE WOLNO wrzucać odchodów domowych zwierząt, olei roślinnych, popiołu, żwiru, kamieni, traw, gałęzi, liści, wędlin, leków, torebek po herbacie, drewna impregnowanego, kurzu z odkurzacza, płyt wióro-

wych i MDF, kapsulek z kawą do ekspresu, przeterminowanych przetworów owocowo-warzywnych, jak np. dżemy oraz nabiału.

Dla przypomnienia, gdzie segregować pozostałe śmieci, przedstawiamy Państwu krótki przewodnik opracowany przez Urząd Miasta w Sanoku.

W poprzednim numerze „TS” zamieszczaliśmy Harmonogram Odbioru Odpadów, jest on również dostępny na stronie Urzędu Miasta oraz na naszej stronie internetowej: [tygodniksanocki.pl](http://tygodniksanocki.pl).

esw

## UWAGA!

### Informacja dla właścicieli budynków jednorodzinnych!

Właściciele budynków mieszkalnych jednorodzinnych mogą kompostować bioodpady w kompostowniku przydomowym, w związku z czym będą zwolnieni z części opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W takim przypadku nie będą gromadzić odpadów w brązowych workach i nie będą ich przekazywać firmie odbierającej odpady.

W obecnym stanie prawnym nie istnieją obowiązujące normy i wymogi co do reguł i materiału, z którego powinien być tworzony kompostownik.



Deklaracje należy składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, ul. Rynek 16, gdzie również będą na Państwa czekały gotowe do odbioru worki.

PAPIER	SZKŁO KOLOROWE	BIOODPADY
<p><b>WRZUCAMY:</b></p> <p>Papier i tekturę, opakowania z papieru lub tektury, gazety i czasopisma, katalogi, prospekty, foldery, papier szkolny i biurowy, książki i zeszyty, torebki i worki papierowe, papier pakowy.</p>	<p><b>WRZUCAMY:</b></p> <p>Opakowania ze szkła kolorowego butelki i stoiki (bez zawartości).</p>	<p><b>WRZUCAMY:</b></p> <p>Komunalne odpady kuchenne ulegające BIODEGRADACJI (wyłącznie pochodzenia roślinnego): obierki po owocach i warzywach, skórki od bananów, resztki owoców cytrusowych, odpadki warzyw, resztki jedzenia pochodzenia roślinnego; fusy po kawie, herbacie, skorupki jajek.</p>
<p><b>NIE WRZUCAMY:</b></p> <p>Papieru mocno zabrudzonego czy zatuszowanego, papieru powlekanego folią i kalki, kartonów po mleku i napojach, pieluch jednorazowych i innych materiałów higienicznych, worków po nawozach, cementach i innych materiałach budowlanych, tapet, innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych).</p>	<p><b>NIE WRZUCAMY:</b></p> <p>Szkła szklanego – żaroodpornego, ceramiki, doniczek, fajansu i porcelany, zniszczonego z zawartością wosku, żarówek i świetlówek, szkła kryształowego, reflektorów, opakowań po lekach, olejach, rozpuszczalnikach, termometrów i strzykawek, monitorów i lamp telewizyjnych, szyb okiennych i zbrojonych szyb samochodowych, lusterek i witraży, szklanych pustaków (luksferów) innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych).</p>	<p><b>NIE WRZUCAMY:</b></p> <p>Trawy, liści i gałęzi z pielęgnacji terenów zielonych, torebek po herbacie, ziemi, kamieni, popiołu, kurzu z odkurzacza, kości, mięsa i wędlin, oleju jadalnego, drewna impregnowanego, płyt wiórowych i MDF, leków, odchodów zwierząt, innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych).</p>
<p><b>WRZUCAMY:</b></p> <p>Odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach typu PET, nakrętki, o ile nie zbieramy ich osobno w ramach akcji dobroczynnych, opakowania po chemii gospodarczej, kosmetykach (np. szamponach, proszkach, płynach do mycia naczyń itp.), plastikowe opakowania po produktach spożywczych (np. jogurtach, kefirze, śmietanie, lodach, ketchupie), plastikowe torebki, worki, reklamówki, plastikowe koszyczki po owocach i innych produktach, aluminiowe puszki po napojach, sokach, puszki z blachy stalowej po żywności (konserwy), drobny żelazny i metale kolorowe, metalowe kapsle z butelek, zakrętki stoików i innych pojemników, folia aluminiowa, opakowania wielomateriałowe np. kartoniki po mleku i napojach, styropian opakowaniowy.</p>	<p><b>WRZUCAMY:</b></p> <p>Opakowania ze szkła bezbarwnego, butelki i stoiki (bez zawartości).</p>	<p><b>UWAGA!!!</b></p> <p>Właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujący bioodpady w kompostowniku przydomowym zwolnieni są z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W takim przypadku nie gromadzą tych odpadów w brązowych workach i nie przekazują ich firmie odbierającej odpady. W obecnym stanie prawnym nie istnieją obowiązujące normy i wymogi co do reguł i materiału, z którego powinien być tworzony kompostownik.</p>
<p><b>NIE WRZUCAMY:</b></p> <p>Tworzyw sztucznych budowlanych, styropianu budowlanego, puszek po farbach i lakierach, opakowań po środkach ochrony roślin, opakowań po lekach, naczyń jednorazowych, tubek po kremach, maściach i pastach do zębów, zabawek, elementów motoryzacyjnych, opakowań po areozolach, elementów AGD i RTV, baterii strzykawek, wenflonów i innych artykułów medycznych, pieluch, art. higienicznych odpadów budowlanych i rozbiórkowych, innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych).</p>	<p><b>NIE WRZUCAMY:</b></p> <p>Szkła szklanego – żaroodpornego, ceramiki, doniczek, fajansu i porcelany, zniszczonego z zawartością wosku, żarówek i świetlówek, szkła kryształowego, reflektorów, opakowań po lekach, olejach, rozpuszczalnikach, termometrów i strzykawek, monitorów i lamp telewizyjnych, szyb okiennych i zbrojonych szyb samochodowych, lusterek i witraży, szklanych pustaków (luksferów), innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych).</p>	<p><b>WRZUCAMY:</b></p> <p>Pozostałe odpady komunalne, których nie można poddać segregacji. Zabrudzone opakowania spożywcze, tubki po pastach, kremach, artykuły higieniczne, pieluchy. Do pojemnika na odpady zmieszane należy wrzucać to, czego nie można odzyskać i co nie powinno trafić do pojemników na surowce wtórne.</p>
<p><b>WRZUCAMY:</b></p> <p>Opakowania ze szkła bezbarwnego, butelki i stoiki (bez zawartości).</p>	<p><b>WRZUCAMY:</b></p> <p>Opakowania ze szkła bezbarwnego, butelki i stoiki (bez zawartości).</p>	<p><b>NIE WRZUCAMY:</b></p> <p>Odpadów niebezpiecznych: baterii, akumulatorów, leków, odpadów medycznych, świetlówek, opakowań po środkach ochrony roślin itp.; elektrośmieci, odpadów gabarytowych, gruzu i innych mat. budowlano-rozbiórkowych, odpadów zielonych, sprzętu RTV i AGD</p>

# Sukcesy uczniów sanockich szkół



Uczniowie sanockich szkół aktywnie uczestniczą w różnego rodzaju olimpiadach, turniejach, zawodach. Wielu zrzeszonych jest w klubach sportowych. Za swoją ciężką pracę są nagradzani i osiągają wysokie wyniki. Średnia, jaką uzyskali uczniowie w 2019 r. podczas egzaminów, przewyższa średnią województwa i kraju.

Na terenie Sanoka funkcjonuje 12 placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasta Sanoka. Struktura organizacyjna oświaty w mieście obejmuje: 4 przedszkola samorządowe, 8 szkół podstawowych. Ponadto w Sanoku funkcjonuje 5 społecznych placówek wychowania przedszkolnego – dotowanych z budżetu Sanoka: 2 ochronki oraz 3 przedszkola niepubliczne.

Rok 2019 sanoccy uczniowie zakończyli z bardzo dobrymi wynikami z poszczególnych części egzaminów po szkole podstawowej i III klasie gimnazjalnej, przewyższa-

jąc średnią województwa i kraju. Egzamin gimnazjalny po raz ostatni pisało 381 uczniów klas III, natomiast do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło 360 uczniów szkół podstawowych.

W ciągu całego roku uczniowie licznie uczestniczyli w różnorodnych olimpiadach przedmiotowych (957 uczniów). Po tytuł Laureata Kuratoryjnych Konkursów Przedmiotowych nasi uczniowie sięgali siedemnastokrotnie, z takich przedmiotów jak: język polski, język angielski, matematyka, historia, fizyka, geografia i religia. Wśród laureatów było 9 uczniów z klas

III gimnazjalnych oraz 8 z klas VII i VIII szkół podstawowych. Wysoki sukces szkoły osiągnęły w rywalizacji sportowej za udział w programie „Igrzyska Dzieci”, gdzie na sklasyfikowanych 605 placówek, po raz kolejny z rzędu Szkoła Podstawowa nr 1 w Sanoku została niekwestionowanym liderem i zajęła I miejsce w województwie, zostawiając w tyle konkurencję, a Szkoła Podstawowa nr 4 – III miejsce. Za udział w programie „Igrzyska Młodzieży Szkolnej”, na sklasyfikowane 634 szkoły, II miejsce w województwie zajęła również Szkoła Podstawowa nr 1. W rywalizacji gmin i powiatów, która odbyła się o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego, byliśmy również bezkonkurencyjni. Zajęliśmy dwukrotnie pierwsze miejsce jako Gmina Miasta Sanoka i powiat sanocki.

„Poznaję świat – poznaję siebie” to projekt realizowany przez SP nr 6 w Sanoku wraz ze szkołami Ecole Marcel Ayme w Milizac we Francji, Colegio Salesianos „San Juan Bosco” w Puertollano w Hiszpanii, Istituto Comprensivo „Giuseppe Grassa” w Mazara del Vallo i Istituto Comprensivo „Salvo D’Acquisto” w Gaggio Montano we Włoszech. W listopadzie przedstawiciele szkół odbyli wizytę studyjną w Sanoku.

Burmistrz Sanoka wręczył siedmiorgu nauczycielom akty nadania stopnia mianowania. Ubiegły rok zakończył się jednak pożegnaniem wieloletniego dyrektora, wspaniałego pedagoga oraz metodyka Szkoły Podstawowej nr 3 w Sanoku Małgorzaty Kiejar, która zmarła po ciężkiej chorobie.

(um)

## PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



Od ponad 10 lat pracowałam na umowie na czas nieokreślony. Ostatnio pracodawca wręczył mi wypowiedzenie bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Odwołałam się do sądu, bo chciałam wrócić do tej pracy. W międzyczasie znalazłam inną pracę i nie chcę już tam wracać. Co teraz ze sprawą sądową?

Ewelina K.

Na wstępie należy wskazać, że w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Roszczenia, jakie przysługują pracownikowi, w przypadku gdy sąd ustali, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę reguluje art. 45 kodeksu pracy. Zgodnie z tym przepisem, sąd stosownie do żądania pracownika orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Jeżeli nie chce Pani już wracać do poprzedniej pracy, może Pani zamiast dotychczasowego żądania przywrócenia do pracy, zażądać odszkodowania.

Wysokość odszkodowania określa art. 471 k.p., który stanowi, że odszkodowanie to przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Okresy wypowiedzenia są z kolei zależne od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy i wynoszą:

- 2 tygodnie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy;
- 1 miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy;
- 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata.

W opisaney przez Panią sytuacji może Pani dochodzić odszkodowania w wysokości równowartości 3 miesięcznego wynagrodzenia.

### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1040 z późn. zm.).



## Autosan na plusie

Firma Autosan może zaliczyć ubiegły rok do udanych. W grudniu 2019 r. udało się zrealizować przed terminem dwa kontrakty na dostawę autobusów miejskich do Tychów oraz Walcza.

W grudniu zrealizowane zostały dwa kontrakty na dostawę autobusów miejskich, obydwa przed terminem, który był zapisany w umowach.

20 sztuk gazowych SANCITY 12 LF CNG przed świętami dotarło do Tychów. 30 grudnia 3 sztuki SANCITY 10LF i 2 sztuki SANCITY 12LF zostało dostarczonych do Walcza.

Zamówione przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Tychach 12-metrowe niskopodłogowe gazowce zostały wyposażone w silniki CUMMINS, auto-

matyczne skrzynie biegów VOITH oraz systemy detekcji i gaszenia pożaru w komorze silnika, klimatyzacje, systemy informacji pasażerskiej, systemy monitoringu, gniazdko z portami USB, WiFi. Miejskie SANCITY, które zamówiła Gmina Miejska Walcz miały nieco skromniejsze wyposażenie.

dcz

## Miejskie oszczędności w opłatach za energię elektryczną

Dzięki montażowi urządzeń do kompensacji mocy biernej udało się już zaoszczędzić na opłatach za dystrybucję energii elektrycznej w budynkach: urzędu miasta i Dworca Multimodalnego.

Wynegocjowana niższa cena energii elektrycznej na rok 2020 w stosunku do roku 2019 w wyniku udziału w grupie za-

kupowej energii elektrycznej pozwoli na oszczędności opłat za oświetlenie uliczne i w obiektach użyteczności publicznej.

Dla oświetlenia ulicznego w 2019 r. koszt stanowił 0,343 zł/kWh. W 2020 r. ceny kształtują się na poziomie 0,298 zł/kWh. Za energię w obiektach w 2019 r. opłaty wynosiły 0,370 zł/kWh natomiast w 2020 r. 0,338 zł./kWh.

mn





## Podsumowanie inwestycji zrealizowanych w 2019 r.



Miniony rok dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym pozwolił na zrealizowanie wielu inwestycji, które spowodowały, że w mieście zrobiło się bezpieczniej i wygodniej. Nie zabrakło również pierwiastka estetycznego, który sprawił, że Sanok stał się przyjemny dla oka zarówno mieszkańców, jak i turystów.

W krótkim podsumowaniu pragniemy wspomnieć kilka inwestycji, o których wielokrotnie pisaliśmy na łamach „TS”, a na których realizację mieszkańcy czekali od lat.

Stadion „Wierchy” od dawna prosił się o nowe oblicze. Sypiące się schody na trybunach, staromodny żużel, nieestetyczna trawa teraz zastąpiona przez nowoczesny tartan. Trybuny zostały wyremontowane, a pomieszczenia pod nimi zagospodarowane na siłownię, szatnie i biura klubu piłkarskiego. Na terenie obiektu powstała Otwarta Strefa Aktywności, tym samym mieszkańcy mają do dyspozycji stacjonarną siłownię na świeżym powietrzu. Wyremontowano także budynek szatniowo-sanitarny, który już wkrótce posłuży „Sanockiej fundacji rozwoju sportu”. Czy ktoś jeszcze pamięta, jak wyglądał budynek i stadion przed remontem? Myślę, że warto o tym zapomnieć. Zyskaliśmy nowoczesny obiekt, z którego może korzystać każdy entuzjasta sportu, a dawno temu pomysły były różne... Dobrze, że nie zmarnowano potencjału miejsca na kolejną galerię handlową i miasto postawiło na nowoczesny kompleks sportowy.

Od momentu rozpoczęcia remontów na ul. Krakowskiej w redakcji odbieraliśmy wiele telefonów od zniecierpliwionych kierowców. Skłamię ten, kto powie, że remonty go nie irytowały.

Żaden kierowca nie lubi stania w korkach, jazdy slalomem i zagadki, jak dziś ustawia słupki, ale to już też za nami. Mówią, że cierpliwość popłaca i tak pod koniec 2019 r. wszyscy odczuliśmy różnicę, mogąc bez przeszkód przejechać wyremontowaną Krakowską i Rymanowską, bez obawy o zawieszenie swojego samochodu i ryzyka, że niespodziewanie wpadniemy w koleinę. Gdyby tylko obwodnicę otworzono nieco szybciej, kompletnie nie musielibyśmy się martwić o tiry robiące dziury w drogach. Do otwarcia obwodnicy bliżej niż dalej, więc trzymając się myśli „cierpliwość popłaca”, znanej nam z remontu ul. Krakowskiej, poczekajmy, mając nadzieję, że zostanie ona udostępniona do ruchu jeszcze w tym miesiącu.

Miasto zainwestowało również w lampy hybrydowe, wyposażone w panel fotowoltaiczny. Ich główną zaletą jest energooszczędność oraz możliwość instalacji z dala od infrastruktury sieci energetycznej oraz w miejscach, do których jej doprowadzenie jest zwyczajnie nieopłacalne. Ich montaż nie wymaga konsultacji z zakładami energetycznymi oraz przymusu przyłączenia ich do sieci lokalnej. Dzięki wbudowanemu akumulatorowi mogą funkcjonować bez promieniowania słonecznego nawet do kilku dni. Główną zaletą lamp jest długa żywotność oraz szybki zwrot inwe-

stycji. Są przyjazne dla środowiska, a miasto nie ponosi żadnych kosztów związanych z ich utrzymaniem. Kolejne lampy miasto ustawi przy ul. Młynarskiej i Turystycznej.

Miasto podjęło również decyzję o zabezpieczeniu dwóch osuwisk, jedno, znajdujące się przy ul. Rybickiego, zostało wzmocnione na początku grudnia 2019 r. W dalszym ciągu trwają prace zabezpieczające osuwisko przy ul. Podgórze i schodach Franciszkańskich.

Samorząd zadbał także o tereny zielone. Efekty będziemy mogli zobaczyć na wiosnę, gdy wszystko pięknie zakwitnie. Powstała ścieżka pieszo-rowerowa, która była już wykorzystywana przez mieszkańców, utwardzono również powierzchnię punktów widokowych, wykonano nasadzenia drzew i krzewów, wykarczowano stare drzewa i krzaki, które znacznie obniżały estetykę brzegów rzeki, zainstalowano ławki, zrobiono paleniska. Pozostaje czekać na wiosnę, by móc w pełni ocenić wykonane prace.

Inwestycji w minionym roku było znacznie więcej, jednak my wskazaliśmy te, na które czekali od lat. Jak poinformował nas burmistrz Sanoka w 2020 r. władze miasta nie zamierzają zwalniać. W dalszym ciągu będą starać się o pozyskanie funduszy i zewnętrznych źródeł finansowania.

esw

Nazwa inwestycji	Koszt inwestycji	Kwota dofinansowania z funduszy zewnętrznych pozyskanych przez UM Sanoka
Modernizacja energetyczna Przychodni Miejskiej na Błoniach:	1 726 530,71 zł	1 193 096,41 zł
Przebudowa dróg gminnych	4 610 790,61 zł	2 766 474,00 zł
Remont ul. Krakowskiej i ul. Rymanowskiej	17 459 083,17 zł	---
Inwestycje oświetleniowe	149 025,90 zł	---
Kanalizacja deszczowa, sieć wodociągowa oraz kanalizacja sanitarna (ul. Łany)	445 964,90 zł	---
Kanalizacja sanitarna na ul. Zagumnej, Kolorowej i na terenie MPZP Jasna	209 112,07 zł	---
Osuwisko ul. Rybickiego	384 592,10 zł	310 073,00 zł.
Osuwisko ul. Podgórze i schody Franciszkańskie	4 874 971,94 zł	3 524 627,00 zł
Budynek szatniowo-sanitarny na stadionie „Wierchy”,	1 635 807,25 zł	408 700,00 zł
Dom Przedpogrzebowy przy ul. Kółkowej	130 tys. zł	---
Otwarta Strefa Aktywności na stadionie „Wierchy”	69 667,20 zł	25 000,00 zł
Zagospodarowanie terenów brzegów rzeki San	1 452 517,34 zł	1 234 639,73 zł
Plac zabaw przy SPP nr 3 na ul. Kochanowskiego	132 789 zł	---
Plac zabaw dla dzieci młodszych	63 700 zł	---

Kolor żółty: Inwestor GDDKiA | Kolor czerwony: Inwestor Miasto Sanok  
Kolor zielony: Inwestor Stowarzyszenie Przyjaciół Przedszkola Pod Sanockim Zamkiem oraz Radę Rodziców przy Samorządowym Przedszkolu Nr 3 w Sanoku

Orszak trzech królów

# Sanoczanie jak królowie

Sanoczanie obchodzili rodzinne święto Trzech Królów. Była okazja, aby całymi rodzinami udać się wraz z barwnym orszakiem ze swojej parafii do Śródmieścia i tam wziąć udział w radosnym święcie. Dzieci, młodzież i dorośli – wzorem przodków, żyjących przed wiekami – uczestniczyli w ludycznym spektaklu, wyobrażającym historię biblijną.

Święto Trzech Króli to jedno z najważniejszych świąt w roku. Od kilkunastu lat w całym kraju ulicami miast i miasteczek 6 stycznia przemierzają się barwne korowody – orszaki trzech królów. W Sanoku orszak zorganizowano po raz czwarty. W tym roku udział w orszaku wzięło około 2,5 tysiąca osób.

ew



Wigilia w Tryńczy

## Jak opłatkiem podzielmy się miłością

„Dobrze, że jesteście, by jak opłatkiem dzielić się miłością”. Pod takim hasłem odbyło się spotkanie wigilijne w Tryńczy, w którym uczestniczyło ponad 1200 osób. Wśród nich znaleźli się studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Jana Grodka w Sanoku oraz podopieczni Domu Pomocy Społecznej „Światło nadziei”, aby wspólnie z seniorami z innych miejscowości podzielić się opłatkiem i kolędować wraz z rodziną Pospieszalskich.



4 grudnia w hali widowiskowo-sportowej szkoły podstawowej w Tryńczy odbyło się wyjątkowe spotkanie wigilijne. Wzięło w nim udział ponad 1200 mieszkańców okolicznych gmin: Tryńczy, Zarzecza, Nowej Sarzyny, Leżajska oraz zaproszeni goście. W tym wyjątkowym dniu nie mogło zabraknąć sanoczek seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz protegowanych DPS-u „Światło nadziei”.

– Piotr Kobiałka, dyrektor Dziennego Domu Pomocy

Społecznej „Światło nadziei”, zaprosił słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku na uroczystą wigilię. Nie mogliśmy odmówić. Blisko 50 osób wybrało się do Tryńczy – wyjaśnia Czesław Kurasz, wiceprezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sanoku.

Metropolita przemyski, arcybiskup Adam Szal, życzył zebrany, aby byli dla siebie aniołami i przekazywali prawdę o Bożej miłości.

– Niech każdy dzień nowego 2020 roku będzie nacechowany miłością do Pana

Boga oraz do bliźniego – powiedział arcybiskup.

– Nigdy nie wzięliśmy udziału w takiej dużej uroczystości. Będąc na miejscu dostrzeżliśmy, ile ogromu pracy w całe przedsięwzięcie musieli włożyć organizatorzy – wyjaśnia Czesław.

Za wspieranie dzieła miłości wręczono symboliczne statuetki aniołów. Otrzymał je abp Adam Szal, metropolita przemyski, ksiądz Artur Janiec, dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej oraz rodzina Pospieszalskich.

Zebrani, łamiąc się opłatkiem, życzyli sobie zdrowia i szczęścia. Jak podkreślali, takie wydarzenie jest bardzo ważne w ich życiu, ponieważ w takim dniu mogą się zjednoczyć i wspólnie w duchu świąt Bożego Narodzenia wkroczyć w nowy rok.

Wspólnie z rodzinnym zespołem Pospieszalskich uczestnicy wigilii zaśpiewali najpiękniejsze polskie kolędy oraz pastoralki.

– Nasi studenci z zainteresowaniem słuchali koncertu rodziny Pospieszalskich, która jest znana ze swoich zjawiskowych występów. Czuliśmy się wspaniale, że mogliśmy uczestniczyć w tak wyjątkowym spotkaniu. Na co dzień nie mamy okazji spotkać tak wielu ludzi, wymienić się pomiędzy sobą swoimi myślami i zwyczajnie być z sobą – uważa.

Za rok planowane jest kolejne spotkanie, które odbędzie się w innej miejscowości. Organizatorem wydarzenia był Caritas Archidiecezji Przemyskiej na czele z dyrektorem ks. Arturem Jancem oraz gmina Tryńcza, gmina Leżajsk, gmina i miasto Nowa Sarzyna i gmina Zarzecze.

– W dzisiejszych czasach wiele się zmieniło. Teraz seniorzy wychodzą do ludzi. Jest wiele stowarzyszeń, dzięki którym starsze osoby nie pozostają same ze sobą i mogą uczestniczyć w wielu inicjatywach. Być może kiedyś w Sanoku uda nam się zorganizować podobne spotkanie – dodaje na koniec Czesław Kurasz.

dcz



## Olchowce kolędują

Okres noworoczny to okazja, aby nie tylko w gronie najbliższych nam osób wspólnie kolędować. Na Olchowcach odbył się po raz pierwszy „Wieczór kolęd”, podczas którego mieszkańcy dzielnicy oraz zaproszeni goście wraz z zespołem muzycznym „Soul” i kapelą ludową „Lisznianie” zaśpiewali najpiękniejsze polskie kolędy i pastoralki.

W niedzielę 5 stycznia dzięki zaangażowaniu wielu osób m.in. radzie dzielnicy Olchowce oraz Towarzystwu Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku po raz pierwszy zorganizowano „Wieczór kolęd”. Wspólne kolędowanie to okazja do podtrzymywania wspaniałej polskiej tradycji i przekazywanie jej następnym pokoleniom. W Domu Strażaka rozbrzmiały polskie kolędy i pastoralki. „Wieczór kolęd” uświetnił koncert zespołu „Soul” pod dyrekcją dr Mo-

niki Brewczak. Natomiast kapela ludowa „Lisznianie” z przytupem zachęciła wszystkich do wspólnego kolędowania. Wszyscy zgodnie podkreślali, że warto organizować takie spotkania. To właśnie dzięki takim wydarzeniom rodzą się wspaniałe relacje międzyludzkie, a najmłodszym przekazywane są najważniejsze wartości. Organizatorzy zapewniali, że w przyszłym roku ponownie odbędzie się „Wieczór kolęd”.

dcz



Absolwent II LO w Paryżu

# Maciej Borczyk o drodze na Sorbonę

Świat przestał mieć dla nas granice. Kiedy znamy język, możemy się uczyć wszędzie, gdzie zapagniemy. Maciej studiował w Polsce filmoznawstwo i romanistykę, ale zawsze pragnął poznać kraj, który jest kolebką sztuki filmowej. O swojej drodze na Sorbonę i wytyczaniu sobie celów, wydawałoby się niemożliwych, Maciej Borczyk opowiada Edycie Wilk



## Jak to się stało, że trafiłeś na Sorbonę?

Urodziłem się w Sanoku, skończyłem II LO, profil humanistyczny. Dzięki właśnie liceum miałem możliwość obycia się z kamerą. Razem z grupą pasjonatów kręciliśmy filmiki, robiliśmy różne projekty. Czas liceum to czas uczenia się języków, które zweryfikowały studia. Wydawało mi się, że po liceum każdy dobrze włada angielskim, jednak to nieprawda. Każdy, kto miał angielski z panią Anetą Myćką, dobrze włada angielskim. Dzięki niej naprawdę miałem solidne podstawy i swobodę w mówieniu w tym języku. Francuski miałem z panią Katarzyną Borowiec, która wciąż mi powtarzała, że powinienem uczyć się więcej. Wtedy byłem pewny, że francuski mi się nigdy nie przyda...

## A los zagrał ci na nosie!

Można tak to ująć! Dostałem się na filmoznawstwo w Łodzi i od razu zrozumiałem, że bardzo dużo materiałów źródłowych jest właśnie w języku francuskim! Od razu

zabrałem się do pracy, a na wakacjach poszedłem na prywatne lekcje, by podnieść swój poziom. Poszedłem na II kierunek, na filologię romańską i pojechałem do Francji na półroczną wymianę. Postanowiłem, że złożę swoje dossier na magisterium i ku mojemu zaskoczeniu zostałem przyjęty i kończę już drugi rok magisterki. Kiedy rekrutowałem, bałem się, czy podolałem. Musiałem przyswoić mnóstwo materiałów w obcym języku. Jednak egzaminy poszły pomyślnie. Jestem na drugim roku magisterki i udało mi się nawet dostać stypendium od Ambasady Francuskiej w Polsce za wyniki.

## Sorbona to około 40 tysięcy studentów, a ty dostałeś stypendium...

Składając projekt o stypendium, nie myślałem, że się uda. Jednak znalazłem się wśród kilkunastu stypendystów Ambasady Francuskiej. Cieszę się z tego, bo pozwala mi to spokojnie utrzymać się w Paryżu, który do takich miast nie należy. Co prawda, dorabiam ucząc francuskiego

głównie przez Skype'a ludzi, którzy nie mają czasu lub możliwości, by uczestniczyć w zajęciach stacjonarnych. Teraz pracuję nad swoją stroną internetową w formie bloga, która ma się nazywać „Pod dachami Paryża”. Dlaczego taki tytuł? Był to jeden z pierwszych filmów dźwiękowych, który powstał we Francji i nosił taki tytuł, a że zajmuje się muzyką do filmów, to stwierdziłem, że będzie to odpowiedni tytuł.

## Wspomniałeś, że będąc licealistą nie myślałeś o studiowaniu w innym kraju. Znam ludzi, którzy marzą o takich studiach, co byś im poradził?

Myszę, że ważne jest otaczanie się odpowiednimi osobami. Pamiętam dyskusje z Kamilą Rossmann, Zofią Rokitą, nauczycielkami, które bardzo otworzyły mnie na świat. Często zapraszały osoby, które właśnie coś osiągnęły. Przekonałem się, że gdybym od razu wyznaczył sobie Sorbonę czy inną wielką uczelnię, mógłbym w pewnym momencie się załamać. Wyznaczałem

sobie mniejsze cele, krótkoterminowe. Takie posuwanie się małymi krokami przyniosło niespodziewany, duży efekt.

## Mieszkasz w Paryżu, studujesz na Sorbonie, co uważasz za najcięższe w adaptacji do życia, studiowaniu w innym kraju.

Najbardziej zaskoczyło mnie zupełnie inne podejście do studenta. W Polsce jest o wiele więcej zajęć, ale mniej pracy własnej, natomiast we Francji jest odwrotnie. Studenti muszą skupić się na własnych projektach, a zajęcia są wskaźnikiem, jak nad nimi pracować. W teorii mam więcej własnego czasu, ale praktycznie jest go jednak mniej. Musiałem przestawić się i teraz uważam jest to słuszne, uczynas to większej samodzielności. Jest również kładziony bardzo duży nacisk na staże i aktywność zawodową. Bardzo często organizowane są spotkania z osobami pracującymi przy filmie lub muzyce filmowej. Spotkania nie są obowiązkowe, ale dają możliwości poznania konkretnych zawodów.

## Twoją specjalizacją oprócz filmu jest muzyka filmowa. Jak to się stało, że wybrałeś naukę w tym kierunku?

Marzyłem o tym, by moja specjalizacja była związana z muzyką. Jednak, aby iść w tym kierunku, potrzebowałem dowód wykształcenia muzycznego. W Poznaniu zapisałem się do nauczyciela, który uczy na Akademii Muzycznej. Pra-



ARCH. PRYWATNE ©

cowalem z nim przez całe studia (polskie) i udało mi się uzyskać dyplom Brytyjskich Szkół Muzycznych potwierdzający moje umiejętności. Dyplom jest ważny na całym świecie. Otworzyło mi to następną formę sztuki. Teraz na Sorbonie to wszystko wspina się mi się połączyło. Bazą jest film, muzyka filmowa jest moją specjalizacją, a język francuski to wszystko scala.

## Plany na przyszłość?

Skończenie pracy magisterskiej na temat „Trzech kolorów” Kieślowskiego. Moim promotorem jest pan Vincent Amiel, który napisał monografię Kieślowskiego, więc zna bardzo dobrze temat. Jednak dla Francuzów temat jest interesujący, zwłaszcza że mam szersze spojrzenie, bo znam polski. A później może doktorat! Doktorat mógłbym zrobić na dwóch uczelniach, polskiej i francuskiej po 6 miesięcy na każdej. Czas pokaże.

Dyrektorzy miejskich placówek kulturalnych podsumowują miniony rok i opowiadają o planach na przyszłość

## MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SANOKU | Wiesława Skorek

# Zmiany na lepsze

W Młodzieżowym Domu Kultury przez ostatni rok wiele się zmieniło. Budynek został częściowo odremontowany. Kadra MDK-u wzbogacała ofertę placówki o nowe warsztaty czy zajęcia. Swoją działalność rozpoczął młodzieżowy zespół taneczny „Latino Girls”. 2020 rok to nowe plany i realizacje ciekawych pomysłów. O podsumowanie ubiegłego roku oraz plany na ten obecny zapytaliśmy Wiesławę Skorek, dyrektorkę MDK-u.

Uważam, że rok 2019 był bardzo udany dla naszej instytucji. Po pierwsze, został odczyszczony, odrzeziony i odmalowany dach na budynku. Aby zapewnić bezpieczeństwo przebywających w budynku osób, zainstalowano czujniki bezpieczeństwa. Obie inwestycje wymagały uzyskania zgód od konserwatora budynków oraz odpowiednich nakładów finansowych, stąd radość, że udało się wszystko zrealizować w terminie. Ponadto przybyło tablic reklamowych wokół budynku. Odmalowane zostały niektóre pomieszczenia. Zmie-

niła się nieco estetyka budynku wewnątrz, oczywiście w miarę naszych możliwości i bez angażowania środków finansowych. Poza tym w najbliższych dniach ruszy nowa strona internetowa placówki. Nasze regionalne i ogólnopolskie konkursy plastyczne, wokalne i recytatorskie cieszą się sporym zainteresowaniem. Na uczestnictwo dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów w zajęciach przez nas proponowanych również nie narzekamy. Świetnie układa się współpraca ze szkołami podstawowymi i średnimi oraz innymi instytucjami kultury w mieście i powiecie.

W każdej chwili oferujemy warsztaty taneczne, fotograficzne lub plastyczne, z czego bardzo często korzystają całe klasy. Dużym zainteresowaniem cieszą się wystawy, na których swoje prace prezentują nie tylko osoby dorosłe, ale uczniowie szkół średnich i już od dawna mamy kalendarz wypełniony terminami na bieżący rok. Prężnie działa Klub Miłośników Tańca Towarzystwo dla młodzieży i osób dorosłych, ponadto powstał kolejny zespół wokально-instrumentalny oraz młodzieżowy zespół taneczny „Latino Girls”, do którego serdecznie zapra-



szam. Tradycyjnie okres wakacyjny i ferie zimowe to w naszej placówce „czas bez komputera i komórki”, w zamian proponujemy m.in. gry i zabawy, wycieczki autokarowe, warsztaty taneczne i plastyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi. Cieszy fakt, że na wszystkie imprezy dostajemy dla uczestników poczęstunek od sponsora,

a nawet paczki w okresie świątecznym, co jest dla nas sporym odciążeniem, a co niesamowicie zaskakuje i raduje wszystkich otrzymujących. Jeśli chodzi o plany na 2020 rok, to przede wszystkim naprawy wymagają pęknięcia na ścianach wewnątrz budynku, które pojawiły się od strony parkingu wraz z jego budową.

Oczywiście, wszystkim zainteresowanym, bez względu na wiek, zapraszam gorąco do zapoznania się z naszą ofertą kulturalną. Zapewniam, że, kto raz do nas przyjdzie, ten zostanie. Kadra MDK kocha swoją pracę, toteż każdy jest mile widziany i z sympatią przyjęty w naszych progach.

dcz



# Sanna

## piękniejsza niż życie....

Brossa poznałam kiedyś na jakimś zakapiorskim spotkaniu – a mówi, że był tylko na dwóch, więc miałam szczęście. Siedział sobie spokojnie gdzieś w kącie, z dala od wszystkich. Trzymał dystans. Może dlatego nie miałam „odwagi” zakłócić mu swoją osobą tego jego „miru”, jakim jest Sanna.

W grudniu tamtego roku pojawiła się informacja, że Bross wznowił swoją książkę. Teraz już wreszcie mogłam stać się nabywcą, a i nasunęła się okazja, by umówić się na spotkanie z Brosssem – jednym z najtwardszych ludzi w Bieszczadach.

Spotykamy się w Teleśnicy Sannej przy Barze Bolka. Tam Bross czeka na mnie na swojej łódce „bundesmarine”, w zatoczce. Piękny dzień grudniowy, zero śniegu, słońce, niebo jak z bajki. Po przywitaniu serdecznym, jakbyśmy już lata się znali, słyszę – na łódce nie palimy i nie używamy smartfonów. Okay. Ani jedno ani drugie mnie za bardzo nie dotyczy.

Płynąc swoją bundesmariną, Bross pokazuje mi małe zatoczki, ciche calkowicie o tej porze roku. Zna tutaj wszystko na pamięć, nawet nocą mógłby opowiedzieć, gdzie co jest, zna każde drzewo przy brzegu. Martwi się i zżyma na śmietniki nad taflą wody. Stosy śmieci wyrzucone przez wodę lub z jachtów. Chciałby to porządkować, proponował nawet elektrowni swoje usługi, ale chyba nie spotkał się z zainteresowaniem. Może śmieci mają być wkomponowane w urok krajobrazu bieszczadzkiego jeziora? Drażni go to, bo z roku na rok jest coraz gorzej, a przecież tyle ludzi tutaj żyje z dostępu do wody, cała sieć agroturystyczna chce pokazać piękno krajobrazu – a tu co?

Już po wymienionych kilku zdaniach żałuję, że tak późno zdecydowałam się jechać z Brosssem na Sannę. To człowiek, który sam w sobie jest historią osadnika, no i potrafi opowiadać. Co zresztą udowodnił w swojej książce.

Dopływamy do brzegu półwyspu, Bross o kulach podprowadza nas pod swój czekający „dylizans”, czyli stary Ursus, pierwszy i jego ostatni, który towarzyszy mu tutaj od lat. Siadamy na wozie z desek, a Bross, popychając nasz „dylizans” swoim czterokołowym niesmiertelnym Ursuesem, dostarcza nas na górę Łąki, gdzie widok zapiera dech.

Kiedy pierwszy raz przeczytałam książkę „Burza nad Sanną” – Krzysztofa Brossa wypożyczoną z biblioteki, a czytałam ją jeden dzień – ba! właściwie jeden wieczór i kawałek nocy. Przekopałam się przez bogactwo Internetu w poszukiwaniu powyższej książki, by ją mieć wyłącznie dla siebie i nic. Nigdzie Brossa nie było. Wtedy to zapadła decyzja, że do Brossa trzeba jechać.... Ale jak? Bo jeśli pisze prawdę (książka to wyjątkowy pamiętnik) – to łądem ponad 6 godzin przez lasy albo wodą.

Kto tego nie zobaczył, nie „dotknął” wszelakim zmysłem człowieczym, nigdy nie pojmie uroku tego miejsca. Brossowi się nie dziwię. Można zważać, jeśli ma się w głowie romantyzm, wrażliwość i siłę ducha. W dole jego domek, obok dwa ładnie wyglądające – te dla turystów. Wybudował je sam, z odszkodowania wypłaconego za szkody, które mu poczyniły dziki.

Każda książka to ciut fantazji autora. „Burza nad Sanną” to pewnego rodzaju pamiętnik spisany po czasie, ale z całą brutalnością świata, z jakim borykał się dorosły mężczyzna, który chciał być romantyczny, a zderzył się z rzeczywistością, jaką są Bieszczady, urzędnicy z maleńkich społeczności, z układami i korupcją.

Pojawili się z Anią tutaj w Bieszczadach w grudniu 1981 roku, kilka dni po wybuchu stanu wojennego. Pełni wiary, zapatrzeni w siebie i w piękno Bieszczadów. A to właśnie ich ukochane Bieszczady – dały im prawdziwą szkołę życia. Walczyli tyle lat, mieszkając wspólnie w szopie, przez ścianę z baranami i krowami. Bez prądu, wody, z ledwie trzymającymi się ścianami. Ania mieszkała z Brosssem 9 lat. Na odludziu, pustkowiu, mierząc się z chęcią bycia rolnikami, hodowcami. A Bieszczady to nie rolnictwo, tutaj ziemia beznadziejna, klimat do niczego, dziki niszcza, owce chorują, wilki też nie próżnują. Ania nie dała rady, odchodziła, wracała, w końcu odeszła na stałe. Później pojawiła się Ewa, która urodziła Brossowi Krzysia i Ulę. Ale i ta nie sprostała rzeczywistości. Pojawiała się i zniknęła, w końcu odeszła, zostawiając Brossa z dwójką małych dzieci. Wychowywał je sam, zmagając się ze wszystkim, co wkoło. Dzieci do szkoły trzeba było dowozić, ale to już cała odrębna historia. To chyba „najtwardsze dzieci” z Bieszczad. Prawdopodobnie z najpiękniejszym dzieciństwem.

Bross pisał swoje wspomnienia przez lata przy lampie naftowej w chacie nad Zalewem Solińskim. Chata ta to coś, co budował Bross kilka lat. Stoi 200 metrów od Zalewu Solińskiego i właściwie przypomina wyglądem domek letniskowy. Ale życie w niej ciepłe niczym stary piec, który ogrzewa domowników. Dom Brossa to zakątek pełen wynalazków dostosowanych do potrzeb gospodarza, by przeżyć. W końcu Bross to inżynier z Huty Katowice, więc wiedza nie poszła w las. Najbardziej zaintrygowany mnie rower treningowy, przerobiony na ładowarkę do akumulatorów... popedałujesz i akumulator naładujesz. Gospodaruje z synem Krzysztofem, czasem przyjeżdża Marta (znajoma), która pomaga im ogarnąć kobiecą ręką to ich męskie gospodarowanie. Przy okazji pięknie śpiewając, bo głos kobieta ma niezwykły.

Książka to opowieść o człowieczych namiętnościach, o nadziei i zwykłych zwątpieniach, o poszukiwaniu własnego miejsca, o miłości; do kobiety i do Bieszczadów. Znajdziemy tutaj opowieść o Ani, z którą zmierzył się z wrogimi dla człowieka Bieszczadami, o romantyzmie, który zamienił się w pragmatyzm, by przeżyć. O narodzinach dzieci, które jedno z nich odbierał sam w swojej chacie, gdyż śmigłowiec dopiero doleciał rano. O trudzie gospodarowania, pokonywania ludzkich słabości.

Na wstępie czytamy: „Burza nad Sanną” to książka-reportaż o autentycznej egzotyce, nie z bieguna czy z równika, ale z Polski. Egzotyce, którą można dotknąć, porozmawiać z bohaterami, rozwinąć wątki zdarzeń, podyskutować o rozwiązaniach ukazanych problemów – inaczej postrzeganych z cizy odludzia niż w zgiełku cywilizacji”.

Pierwsze wydanie (zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy) ukazało się przed

blisko dziesięciu laty. Obecne (zaledwie kilkaset egzemplarzy) – to wspaniała lektura dla tych zakochanych w Bieszczadach, dla turystów, którzy romantycznie wzdychają, widząc zielone wzgórza nad Soliną. Bross ma książki w swojej szafie w domu. Mówi, że wysłał każdemu, na ile mu starczy egzemplarzy. To obraz człowieka, zmagającego się z bezwzględnością naturą, prozą życia w nieludzkich wprost warunkach. O twardości człowieka już dojrzałego i jego decyzji odeszcia z wygodnego życia w Katowicach, którego ojciec – znany kardiochirurg – tak właściwie do końca nie pogodził się z losem, jaki wybrał jego syn. A on mówi tak: „Po prostu miałem dość cywilizacji. Przeżyłem dwie wielkie budowy, wolę mieć na rękach odciski, niż na żołądku wrzody”.

Życie Brossa to nieustanna ciężka praca, taka, by przetrwać.

To twardy człowiek, jeszcze trochę romantyczny, odważny, uparty i bardzo życzliwy ludziom. Ma uznanie w okolicy, podziwiany jest za upór. Zyskał serdeczność i przyjaźń sąsiadów. Prowadzi gospodarstwo agroturystyczne – z rolnictwa i hodowli pozostały wspomnienia – tutaj wypoczywać może ktoś, komu nie przeszkadza całkowite odosobnienie, prostota i smak prawdziwego osadnictwa. Cisz i piękna nieskażonej przyrody. Zapewne zwolennicy SPA i cudów pseudocywilizacji tutaj nie zawitają, ale rogate dusze z fantazją, odważni poszukiwacze przygody, którym bliska jest chęć posiedzenia wspólnie przy ognisku z gitarą, odnajdą się u Brossa jak już gdzieś w Bieszczadach. Bross to żywa legenda tych gór, która na dodatek wspaniale opowiada, bez samochwalenia i wpadania w euforię. Legenda znad Zalewu, gdzie rzucając pytanie – Półwysep Brossa? – każdy wie, gdzie to jest.

Na pytanie, czy jesteś szczęśliwy? – odpowiada – Tak, jestem szczęśliwy. Jestem teraz szczęśliwym człowiekiem, martwiłem się jeszcze, co się stanie z Sanną jak odejdę, ale teraz wiem, że będzie tu mój syn Krzysztof, więc jestem już spokojny i szczęśliwy.

Gdy wracając popatrzyliśmy, jak Bross odpływa swoją łódką, wszyscy zdaliśmy sobie sprawę, jak bardzo mamy ubogie życie, w porównaniu do tego, o którym może opowiedzieć nam Bross.

Lidia Tul-Chmielewska

## Szybowa

Opoczątkach lotnictwa już na łamach „Tygodnika Sanockiego” pisaliśmy. Przypomnijmy, że pierwszym Polakiem, który 230 lat temu – w maju 1790 roku – wzniósł się balonem w powietrze był związany z ziemią leżającą i Łańcutem słynny podróżnik i pisarz Jan Potocki. Teraz skupmy się jednak na szybownictwie – od którego najczęściej lotnicy zaczynają swoją przygodę.

### Chłopski Ikar

Niewątpliwie za jednego z prekursorów szybownictwa może uchodzić Jan Wnęk. Ten niepiśmienny chłop urodził w 1828 roku w Kaczówce – nieistniejącym już przysiółku wsi Żdźary koło Dąbrowy Tarnowskiej, na pograniczu dzisiejszych województw małopolskiego i podkarpackiego. Był miejscowym cieślą, uzdolnionym rzeźbiarzem i konstruktorem-samoukiem.

Badacze i historycy spierają się na temat rzeczywistej wartości dokonania wynalazcy. Jeżeli jego historia jest prawdziwa, to był on konstruktorem pierwszej na świecie załogowej i sterowanej maszyny powietrznej cięższej od powietrza! Z relacji i późniejszych ustaleń wynika, że zbudowana przez chłopca machina była prawdopodobnie czymś w rodzaju bezkadłubowego szybowca czy lotni. Świadczenie mieli twierdzić, że pilot w czasie lotu machał skrzydłami jak ptak. A więc aparatem dało się sterować. Każde ze skrzydeł prawdopodobnie ważyło ok. 8 kilogramów i mierzyło kilka metrów długości. Lot miał mieć miejsce w czasie żniw 1865 roku. Wnęk poszybował z Górek Siedmiu Źródeł w kierunku Żabnicy. Jeszcze jesienią tegoż roku po udoskonaleniu skrzydeł dokonał kilku kolejnych, kilkusetmetrowych lotów. Oficjalny, publiczny pokaz miał nastąpić w przeddzień Zielonych Świątek 19 maja 1866 roku. Startując z pomostu zbudowanego na dzwonnicy przeleciał ponoć około dwóch kilometrów.

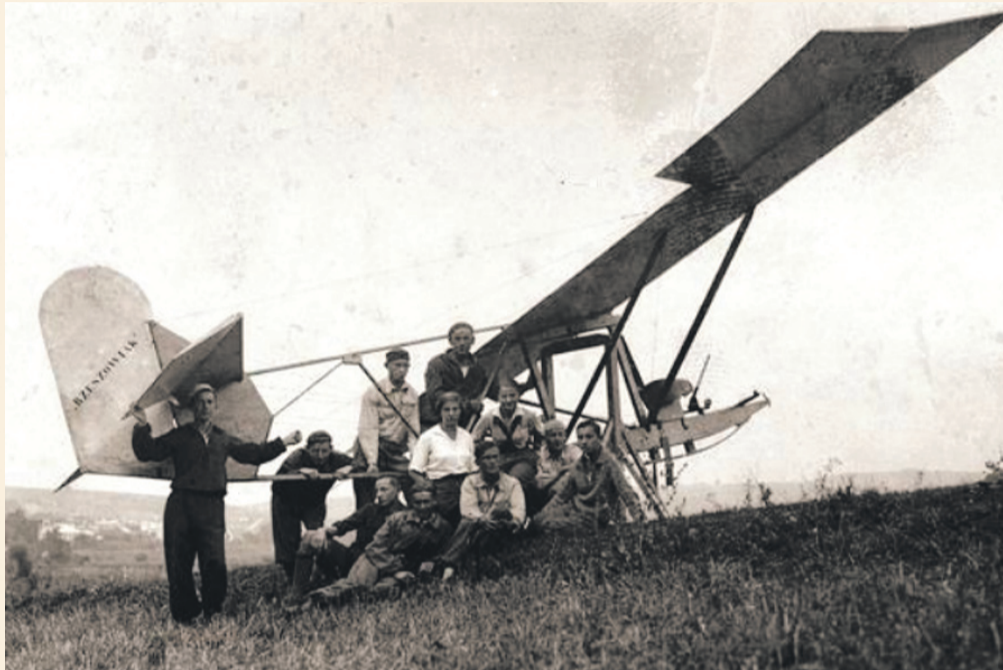
W okolicy Wnęk uchodził w najlepszym przypadku za dziwaka, chociaż nie brakowało opinii, że za wszystkim stoją moce piekielne i że chłop musiał zaprzedać duszę diabłu. Swoje pasje Jan



Rzeźba Jana Wnęka, której ten chłopski aeronauta i artysta prawdopodobnie użyczył swej twarzy

# Wznowione tradycje Podkarpacia

W okresie międzywojennym tereny dzisiejszego Podkarpacia stały się dla setek, może i tysięcy przyszłych lotników miejscem, gdzie po raz pierwszy wznosili się w przestworza. W Bieszczadach funkcjonowały dwie słynne szkoły szybowcowe. Aeronautyczne tradycje tego regionu sięgają jednak jeszcze głębiej w przeszłość.



Szybowiec „Rzeszowski”

Wnęć przypłacił niestety życiem i być może stało się to za sprawą ludzkiej zawiści.

W Zielone Świątki 1869 roku lotnik-amator znów wystartował z wieży kościoła w Odporyszowie, po przelecie pół kilometra spadł na ziemię. Ciężko potłuczony nie doszedł już do siebie i zmarł 10 lipca lub 10 sierpnia. Ponoć współwinnym tragedii był jego najbliższy współpracownik przy wykonywaniu figur Michał Sowiński, zazdrosny o lokalną sławę otaczającą Wnęćka. Miał go podstępnie zepchnąć z wieży, a ten nie mógł już w powietrzu odzyskać równowagi. Machina, na której latał Wnęćka miała zostać spalona po jego śmierci przez przesądnych miejscowych.

## Szybownicy z Rzeszowa

W pierwszych dekadach XX wieku sporo do rozwoju lotniczych tradycji wniósł prowincjonalny wówczas Rzeszów, już od początków istnienia niepodległego państwa aspirujący jednak do miana stolicy projektowanego województwa. Lokalna prasa sporo miejsca poświęcała tematyce lotniczej, wzywając do utworzenia tu lotniska i podając podobne próby mające miejsce w nieodległych miastach. „Zew Rzeszowa” pisał w grudniu 1934 roku:

„Jeżeli rozejrzemy się w najbliższej okolicy ziemi rzeszowskiej, to zauważymy następujące fakty: Mielec (9 tys. mieszk.) i Dębica (11 tys. mieszk.) posiadają własne lądowiska od paru lat; Jarosław (25 tys. m.) i Sanok (17 tys. m.) poczyniły już starania u władz o założenie lądowisk własnym kosztem,„

Marzenia o dużym lotnisku miały się spełnić dopiero w okresie II wojny światowej, ale w międzywojniu już powstało prężne środowisko miłośników aeronautyki, które promieniowało na inne tereny ówczesnej Małopolski środkowej. Przy tutejszym oddziale Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej powstało koło szybowcowe, organizujące teoretyczne, później praktyczne kursy latania. Tylko w czerwcu 1935 roku zapisanych na niego było prawie 50 osób.

Koło Szybowcowe LOPP w 1935 roku doczekało się własnego szybowiska stworzonego w odległym o 30 kilometrów Strzyżowie nad Wisłokiem. Jego oficjalne otwarcie, połączone z chrztem szybowca CW-8 „Rzeszowski”, nastąpiło 15 sierpnia. W tym dniu latano na dwóch z trzech szybowców, którymi dysponowało koło. Były one wypuszczane z wierzchołka góry bez użycia samolotów, za pomocą liny ciągniętej przez osiem osób. Tylko w 1935 roku w Strzyżowie dokonano 571 lotów, a rzeszowskie Koło szczyliło się 22 wyszkolonymi pilotami szybowcowymi i w pewnym okresie 6 szybowcami zdolnymi do lotów (nie wszystkie były jego własnością). W latach 30. XX wieku korzystano też z lądowisk zlokalizowanych na błoniach po wschodniej stronie Wisłoka i w Bziance. Starano się, bezskutecznie, o powstanie lotniska szybowcowego także na polach Słociny, gdzie czasem lądowały szybowce przylatujące tu z innych części Polski i regionu (np. Bezmiechowej).

## Bieszczadzkie szybowiska

Na rozwój szybownictwa nie tylko na obecnym Podkarpaciu, ale i w skali Polski, niewątpliwie wpływ miało istnienie dwóch dużych szybowisk w Bieszczadach szkolących jednocześnie setki pilotów z całej Polski, na których wychowało się wiele pokoleń pilotów, wielu z nich przeszło później do historii polskiego lotnictwa. W Bezmiechowej powstała słynna, cywilna szkoła szybowcowa, zaś w Ustjanowej zlokalizowano wojskowy ośrodek lotniczy.

Zlokalizowanie w Bezmiechowej Górnej szybowiska to przede wszystkim zasługa Wacława Czerwińskiego, członka reaktywowanego po I wojnie światowej Związku Awiatycznego Studentów Politechniki Lwowskiej. Uważany za jednego z pionierów polskiego szybownictwa zasłynął jako konstruktor lub współkonstruktor szybowców serii CW, „Salamandry”, WWS-2, „Żaba”, WWS-3 „Delfin”, PWS33 „Wyżeł” czy PWS-101. Gdy lwowscy szybownicy stanęli przed dylematem znalezienia miejsca na loty i szkolenia, Czerwiński zaproponował koledgom Bezmiechową, gdzie spędzał wcześniej któreś wakacje. Jeszcze w 1929 roku zorganizowano tu pierwsze zawody szybowcowe, zaś w kolejnym roku powstała szkoła szybowcowa Aeroklubu Lwowskiego. Lotnicze tradycje powróciły w to miejsce po latach. W 1995 roku teren

ten został wykupiony przez Politechnikę Rzeszowską i dzisiaj prężnie działa tu Akademicki Ośrodek Szybowcowy PRz.

Z kolei leżącą nieopodal Ustrzyk Dolnych Ustjanową odkryto dla szybownictwa nieco przypadkiem. Jesienią 1931 roku w te tereny zawiązała startująca z Dębina wyprawa sekcji szybowcowej Lubelskiego Klubu Lotniczego. Ich celem była Bezmiechowa, ale przy wsparciu członków Związku Awiatycznego Studentów Politechniki Lwowskiej zdecydowano się na „przetestowanie” nieodległej Ustjanowej. Warunki do szybownictwa okazały się tu idealne, wielkie wrażenie zrobił lot por. pil. Tadeusza Kurowskiego, który wzdłuż pasma Żukowa szybował 4 godziny. Ostatecznie pieczę nad nowym szybowiskiem przejęła armia, zaś w 1933 roku z inicjatywy ppłk. pil. Bolesława Stachonia utworzono tu Wojskowy Obóz Szybowcowy. Program szkoleniowy obejmował edukację podstawową w zakresie podkategorii A, jak i wyższe stopnie wtajemniczenia: B i C. Ośrodek prowadził loty na 54 startach jednocześnie i dysponował prawie 800 szybowcami szkolnymi i szkolno-treningowymi. W sąsiedztwie zlokalizowano dwa lotniska samolotowe. W 1939 roku w Ustjanowej szkolono po 300 pilotów miesięcznie, zaś w miesiącach wakacyjnych kursy kończyło ponad dwa tysiące adeptów lotnictwa. Funkcjonowanie szybowiska przerwał wybuch II wojny światowej. Tereny te najpierw zajęli Rosjanie, w 1941 roku Niemcy. Po wojnie, aż do korekty granicy w 1951 roku Ustjanowa wchodziła w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Na przełomie lat 50. i 60. XX wieku myślno o reaktywacji szybowiska, ale ostatecznie z tych planów zrezygnowano.

W okresie swej międzywojennej świetności Bezmiechowa i Ustjanowa były miejscem, gdzie swe kariery zaczynało wielu świetnych pilotów, bito tu kolejne rekordy. Tu chociażby szkolili się podporucznik Janina Lewandowska – jedyna kobieta zamordowana w Katyniu w 1940 roku. W Bezmiechowej szkolili się słynny Tadeusz Góra, który do historii światowego szybownictwa przeszedł bijąc 18 maja 1938 roku oficjalny rekord świata w długości przelotu szybowcem. Pokonał wówczas liczącą dokładnie 577,8 km trasę z Bezmiechowej do Solecznik Małych na Wileńszczyźnie.

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu [www.podkarpackahistoria.pl](http://www.podkarpackahistoria.pl).  
Kontakt: [jakubowski@interia.pl](mailto:jakubowski@interia.pl).

## Z kalendarium podkarpackiej historii

10 – 16 stycznia

### Urodzili się

**11.01.1927** w Płowcach urodził się Marian Kruczek, wybitny artysta malarz, rzeźbiarz i grafik. Był autorem licznych wystaw w kraju i za granicą. Z jego inicjatywy powstała Plenerowa Galeria Sztuki, część jego prac można oglądać w sanockim Muzeum Historycznym.

**13.01.1930** w Jasionowie urodził się prof. Marian Konieczny, wykładowca krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, jeden z najbardziej znanych i utytułowanych współczesnych polskich rzeźbiarzy. Jego dziełem jest m.in. warszawski pomnik Nike czy też Pomnik Walk Rewolucyjnych w Rzeszowie.

**15.01.1910** w Sanoku urodził się Włodzimierz Dżugan. Podporucznik rezerwy Wojska Polskiego, urzędnik miejski we Lwowie. Wiosną 1940 roku rozstrzelany w Katyniu.

### Zmarli

**15.01.1387** w Nowym Grodzie nad Adriatykiem uduszona została Elżbieta Bośniaczka, królowa Węgier i tytularna królowa Polski. Jej zasługą było wprowadzenie do Sanoka zakonu franciszkanów i uposażenie ich darami i nadaniami.

**16.01.1958** w wieku 73 lat zmarł prof. Wiktor Schramm, urodzony w Olchowej historyk gospodarki, socjolog, filozof, ekonomista. Kierownik katedry ekonomiki rolniczej na Uniwersytecie Poznańskim. Zajmował się m.in. badaniami nad historią, kulturą i folklorem ziemi sanockiej.

### Wydarzyło się

**10.01.1872** Rada Miasta Sanoka nadaje na wniosek burmistrza Jana Okołowicza tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka staroście mieleckiemu Romanowi Zdankiewiczowi w dowód „uznania prawości obywatelskiej i szczególnych zasług dla miasta położonych”.

**10.01.1928** burmistrzem Sanoka zostaje wybrany Jan Porajewski, lekarz i działacz społeczny pochodzenia żydowskiego. Przed objęciem funkcji wóldarza miasta był m.in. dyrektorem tutejszego szpitala. Był autorem wprowadzanych w następnych latach w życie planów zmian w sprawach sanitarnych, kanalizacyjnych, budowlanych i oświatowych. 10 maja 1929 niespodziewanie popełnił samobójstwo strzelając sobie w głowę z rewolweru. Przyczyną tego desperackiego kroku była nieuleczalna choroba.

**11.01.1946** atak oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii na wieś Królik Polski. Miejsce zostaje podpalone, giną 24 osoby, w zdecydowanej większości kobiety i dzieci.

**11.01.2008** w Besku odbyło się zebranie założycielskie Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Wisłoka”, odpowiadającej za realizację Lokalnej Strategii Rozwoju na terenie gmin Rymanów, Besko, Zarszyn i Bukowsko.

**11.01.2010** premiera spektaklu „Prymas w Komańczy” zrealizowanego w ramach cyklu Scena Faktu Teatru Telewizji. Dramat powstał w oparciu o wspomnienia Marii Okońskiej, ojca Jerzego Tomzińskiego, siostry Stanisławy Nemeček oraz „Zapiski więzienne” kardynała Stefana Wyszyńskiego. W rolę prymasa wcielił się Olgierd Łukaszewicz. W spektaklu wystąpili ponadto m.in. Magdalena Rózcza, Anna Cieślak, Henryk Talar, Adam Ferency.

**11.01.2014** trenerem hokejowej drużyny Ciarko PBS Bank KH Sanok został Miroslav Fryčer, przed laty reprezentant Czechosłowacji i olimpijczyk. Zespół pod jego kierownictwem zdobył tytuł Mistrza Polski. Po triumfie trener odszedł ze stanowiska, by po kilku pierwszych meczach sezonu 2014/15 powrócić do Sanoka.

**14.01.1755** starosta sanocki i dziedzic klucza beskiego Jerzy Augustyn Wandalin Mniszek, pełniący równocześnie funkcję kasztelana krakowskiego i marszałka koronnego, zwraca się z prośbą do króla Augusta III o zgodę na zbudowanie w Besku nowego kościoła, mającego zastąpić miejscową świątynię, która najprawdopodobniej przestała istnieć na początku XVII wieku. Po otrzymaniu zgody ruszyły bardzo szybkie prace, już w sierpniu tegoż roku biskup przemyski Wacław Sierakowski konsekrował nowy kościół.

**15.01.1905** w Sanoku, w domu Wojtowicza przy ul. Kościuszki uroczystie poświęcono lokal miejscowego koła Towarzystwa „Znicz”. Organizacja skupiająca około siedemdziesięciu członków stawiała sobie za cel działalność krzewienie oświaty i czytelnictwa, organizowanie wykładów oraz uroczystości patriotycznych i kulturalnych. W późniejszym okresie „Znicz” połączył się z „Sokołem” przekazując mu swój majątek.

**16.01.1939** rozkazem Komendanta Straży Granicznej w Sanoku utworzono Komendę Obwodu Straży Granicznej wchodzącej w skład Wschodnio-Małopolskiego Okręgu Straży Granicznej we Lwowie, której podlegały Komisariaty w Dwerniku, Cisnej, Komańczy i Posadzie Jaśliskiej.

Klub Sanockich Fotografików | Jolanta Mazur-Fedak

# Dostrzegam rytm starych cegieł, odbicia, detal



## Sanocznica od urodzenia?

Tak. W Sanoku się urodziłam i wychowałam na osiedlu Wójtostwo. Kilka lat chodziłam na kółko plastyczne do SDK do Ani Pilszak, uczyłam się rysować, malować, patrzeć na kolory, budować kompozycję, dostrzegać faktury. Po liceum wybór padł na ASP w Krakowie, traktowałam to w kategoriach „a może się uda”. Po pierwszej próbie zdawania odpuściłam i poszłam na polonistykę. Nigdy nie żalowałam tego wyboru. Zafascynowałam się literaturą i sztuką. Czytałam, pisałam. Odbywałam wyprawy szlakiem esejów Herberta z „Barbarzyńcy w ogrodzie” czy „Labiryntu nad morzem”. Uniwersytet Jagielloński dawał możliwość kontaktu z fascynującymi profesorami. Lata 90. to również wyjątkowy czas dla Krakowa – spotkań z noblistami, konferencji międzynarodowych. Byłam na spotkaniach z Miłoszem, Szymborską – zresztą ją widywałam w sytuacjach codziennych, mieszkając w akademiku „Piaś”. Jak już mówię o noblistach, to muszę się pochwalić, że mam do nich jakieś przyciąganie. Olgę Tokarczuk poznałam na spotkaniu literackim w Loch Camelot ok. 1997 r. i zaproszona przez nią pojecha-

łam do Wałbrzycha, zrobiłam z nią wywiady i napisałam pracę magisterską. Do tej pory mam kasety z nagraniem – 3 godziny rozmowy z 1998 r. Po studiach wróciłam do Sanoka, tu mieszkają rodzice i siostra. Więzy międzypokoleniowe i wzajemna pomoc są dla mnie najważniejsze.

## Fotografia – kiedy i jak zaczęła się przygoda z aparatem?

Fotografia to hobby mojego taty, który posiadał lustrzanki. Pamiętam, jak na żółtym kółeczku ustawiałam czas i przysłonę, stojąc na polu wśród ziemniaków, szacowałam poziom światła. Każde ujęcie było wcześniej przemyślane, szkoda było drogiej kliszy. Tato miał ciemnię w piwnicy, wywoływałam z nim zdjęcia, uwielbiałam moment, gdy pojawiały się ciemne postacie na białym, nasświetlonym papierze. W siódmej klasie zapisałam się na kółko fotograficzne do MDK „Puchatek”, gdzie uczył nas Zdzisław Kleczek. Wykonywaliśmy zdjęcia, później wywoływałam w ciemni i robiłam collage. Bardzo mi się podobała ta zabawa z nakładaniem kadrów, doklejaniem postaci itp. W liceum poszłam w kierunku malarstwa.

## Inspiracja – gdzie się pojawia?

Inspiracje fotograficzne biorą się albo z przesłanek racjonalnych, trzeba coś przygotować na wystawę..., albo typowo artystycznych, czyli są próbą zapisu rzeczywistości światłem malowanej w jakiejś swej ulotności, momencie. Bywa, że obie inspiracje się przenikają, tzn. jest temat: np. odbicie albo cień i interpretuję na różne sposoby opracowywany temat. Często wykonuję zdjęcia z podróży, obiektów otoczonych historycznym ciężarem gatunkowym. Nie robię widoczków, dostrzegam rytmy starych cegieł, odbicia, detal.

## Ulubione miejsce w Sanoku?

Ulubione miejsce w Sanoku to piwnica i strych w budynku II LO w Sanoku (chciałabym tam kiedyś zrobić cykl fotografii uczennic z dobrym, studyjnym oświetleniem), oraz najbliższe otoczenie liceum. Szczególnie dachy i ślepe mury starszej części miasta, obok kościoła farnego. Bardzo lubię widok na park widziany z wyższych pięter XIX-wiecznego budynku szkoły, szczególnie o 7 rano, gdy boczne promienie słońca

muskają pomarańczowymi łuskami drzewa od strony dziedzińca.

## Jako osoba z artystyczną duszą – co byś zmieniła w Sanoku?

Zadbałabym o ujednolicenie estetyki napisów i reklam w mieście oraz wyburzyła halę targową w centrum Sanoka.

## Plany na przyszłość.

Jako osoba zainteresowana fotografią chciałabym lepiej obsługiwać programy do obróbki zdjęć, że swobodą coś poprawić, „podciągnąć” jakość zdjęć. Chciałabym mieć do tego odpowiedni sprzęt i umiejętności. Fotografie traktuję jako hobby. Cieszę się, że jestem członkiem Koła Fotografików Sanockich. Cenne są dla mnie rozmowy o fotografii, analiza poszczególnych zdjęć, porady techniczne i to, że mobilizujemy się nawzajem. Zawodowo bardzo lubię pracować z młodzieżą jako nauczycielka języka polskiego, staram się im przekazać zainteresowanie literaturą i sztuką oraz nauczyć doceniać polskie i europejskie dziedzictwo kulturowe.

## Ulubiona fotografia (cykl).



Ulubiony cykl fotografii pochodzi z rudych Bieszczadów późnojesiennych oraz z podróży do Portugalii. Wyprawa portugalska z 2017 roku była niezwykle inspirująca, ponieważ uwielbiam płytki azulejos, nieoczywiste elementy architektury np. Lizbony czy Porto oraz przestrzeń oceanu, to biegłam zachwycona z aparatem. Druga inspiracja to Bieszczady i Pogórze Przemyskie, dlatego, że są tam stare sady, studnie, cerkwie zbudowane z drewna, które równie mnie fascynują jak owe portugalskie płytki wykonane z gliny. Wracam więc do faktur zaprzyżnionych we wczesnym dzieciństwie; glina, deska, surowy, podrdzewiały metal. Bardzo mi się podobają minimalistyczne aranżacje architektoniczne właśnie wykorzystujące szlachetne, proste materiały, podrdzewiały metal, beton, surowe deski. Fotografowałam np. takie wykończenia wnętrza w galerii handlowej w Gdańsku, zdjęcie z tego cyklu znalazło się na okładce folderu i wielkim banerze wystawy w 2018 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku.

Rozmawiała Edyta Wilk



## „Purpurowe rzeki”, Jean-Christophe Grangé

Od dłuższego czasu poszukiwałam tej książki, jednak nakłady były wyczerpane. Z pomocą przyszła Sonia Draga wydając ją w nowym przekładzie. Pierre Niemans jest paryskim komisarzem, słynącym z brutalnego traktowania podejrzanych. Kiedy po raz kolejny wpakował się w kłopoty, przelozony odesłał go do zbadania morderstwa w małym uniwersyteckim miasteczku. Okazuje się, że to pierwsze z serii wyjątkowo brutalnych morderstw. W tym czasie Karim Abdouf, młody porucznik

bada wątek profanacji grobu małego chłopca w innym alpejskim miasteczku. Sprawa okazuje się mieć drugie dno, a śledztwo łączy się z tym prowadzonym przez Niemansa. Jaki jest związek krwawych morderstw ze śmiercią chłopca bez twarzy?

„Purpurowe rzeki” to doskonały wielowątkowy kryminał, który czyta się z zapartym tchem. Na każdej stronie czeka nas niespodzianka, a zakończenie jest największą z nich. Polecam.

Agata



## „Jak zwiększyć odporność swojego dziecka”, Monika Bigos



Pogoda nas nie rozpieszcza. W jednym tygodniu mamy 13°C, za chwilę -4, po czym temperatura znów jest na plusie. Przy takich wahanach nietrudno o infekcję. Katar, temperatura, absencja w szkole, a tym samym w pracy. My rodzice to dobrze znamy. Z pomocą przychodzi nam książka „Jak zwiększyć odporność swojego dziecka”. Znajdziemy w niej informacje o probiotykach, narodzinach odporności, Candidii czy SIBO. Stare babcine sposoby zmierzają się z nauką. Uwagę zwraca rozdział poświęcony słabym odpornościowo grubaskom. Poznajemy w nim

przyczyny spadku odporności z jednoczesnym wzrostem nadwagi u dzieci oraz propozycje żywienia i przykładowe przepisy. Książka zawiera liczne szablony i tabele. Można po niej pisać i kreślić. Autorka jest dietetyczką, dzięki temu nie jesteśmy znużeni fachowym słownictwem, tylko otrzymujemy praktyczne wskazówki i porady, jak budować odporność. Poradnik ten jest kierowany do rodziców i dziadków. W każdym rozdziale są wskazówki dla dziadków, gdyż to oni często odbierają dzieci ze szkoły i spędzają z nimi popołudnia.

Renata

## AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA  
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

## „Brud”, David Vann

Główny bohater książki Davida Vanna to dwudziestoletni chłopak zamieszkujący z matką odosobnioną, nieco podupadającą rezydencję, która jest źródłem rodzinnych sporów. Młody mężczyzna nie posiada męskiego wzorca w swoim otoczeniu: nie zna ojca, postać nieżyjącego dziadka jest wspomnieniem przemocy, jaka miała miejsce w domu. Ze względu na kłopoty z pamięcią babcia mężczyzny została oddana pod profesjonalną opiekę. Natomiast między matką bohatera a jego siostrą nieustannie dochodzi do kłótni w sprawie podziału rodzinnego majątku. Dziwne więc jest, gdy rodzina podejmuje decyzję o wspólnym wyjeździe na krótki urlop. Podczas odpoczynku dochodzi jednak do sytuacji, która przerasta emocjonalnie jej uczestników. Żyjący dotychczas w odosobnieniu Galen zbliża się fizycznie i emocjonalnie do swojej kuzynki. Przez przypadek świadkiem aktu seksualnego młodych ludzi jest matka mężczyzny. Po powrocie do domu



postanawia wykorzystać swoją wiedzę przeciwko jednemu dziecku, a wtedy chłopak popada w obłęd.

Vann jest kontrowersyjnym autorem, który potrafi wzbudzić w czytelniku całą gamę uczuć, od nienawiści lub odrazy, aż po litość względem bohaterów. „Brud” nie jest łatwą historią, ale zaspokoi czytelników ceniących niekonwencjonalnie przedstawione losy.

Mariola M.

# Rok 2019 rokiem wielkich liczb w przyrodzie

Niektóre z tych dramatycznych wiadomości pochodziły z Amazonki. Satelity podawały bardzo wzmożony „atak” ognia. Pożary zagrażały jednemu z najbogatych zbiorowisk bioróżnorodności na Ziemi. Tylko w sierpniu satelitarne instrumenty obrazowania zwane MODIS rejestrowały ogień w dużym, północno-zachodnim brazylijskim stanie Amazonas.

Politycy oceniają, jako wysoce niewystarczające wsparcie starań o ratowanie „płuc świata”, jakie nadeszło ze strony krajów G7, które przeznaczyły na ten cel zaledwie 20 milionów dolarów, gdy na spotkaniu tej grupy najbogatszych państw świata w Biarritz rozległy się głosy alarmu z powodu płonącej Amazonii.

Zespół Tapio Schneidera z California Institute of Technology postanowił zająć się jednym ważnym typem chmur – stratocumulusami. Po pierwsze, to najliczniejszy typ chmur występujący w atmosferze. Pokrywają aż jedną piątą powierzchni Ziemi. Po drugie, odbijają większość, bo nawet do 70 proc. promieniowania dochodzącego ze Słońca, a co za tym idzie, stanowią czynnik ograniczający nagrzewanie się powierzchni lądów i oceanów.

Gdy naukowcy w swoim modelu zwiększali zawartość dwutlenku węgla w atmosferze, zauważyli, że w miarę wzrostu jego stężenia w obszarach okołorównikowych ubywa chmur. Powyżej 1200 części na milion (ppm) tego cieplarnianego gazu stratocumulusy zanikły zaś całkowicie. To bardzo zła wiadomość, bo – jak wyliczają – bez stratocumulusów Ziemia byłaby cieplejsza o dodatkowe 8 st. w porównaniu do prognoz, które przy tym stężeniu dwutlenku węgla przewidują 6 st. ocieplenia. Łącznie nasza planeta ogrzałaby się więc o 14 st.

Wzrost temperatury spowodował wzmoczone topnie-

Zazwyczaj na końcu roku widzimy podsumowania, statystyki, bilanse itd. W przyrodzie trudno mówić o „konkretach”. (im dłużej siedzę w lesie, tym bardziej wiem, że człowiek bardzo mało wie o przyrodzie i o jej funkcjonowaniu). Ale także w przyrodniczych aspektach można dokonać zestawienia – najlepiej to zrobić na liczbach. Duże liczby, które docierały do nas w 2019 roku przedstawiały pozytywy i negatywy faktów w przyrodzie. Były wystarczająco duże, aby zaszokować oraz aby ludzie mówili o niełatwej „walce” bioróżnorodności roślin, zwierząt i innych organizmów żyjących na Ziemi.



nie lodowców. Blok lodowy Grenlandii stracił średnio 278 000 000 000 ton. Ta ilość wody wystarcza, aby spowodować wzrost średniego globalnego poziomu mórz o około 0,77 milimetrów. Tymczasem Antarktyczny blok lodu stracił średnio 155 000 000 000 ton, co odpowiada za 0,43 milimetrów wody więcej.

Wycinanie dżungli na soję jest przykładem tego, co czytamy w raporcie ONZ 2019 – główne zagrożenie dla przyrody: ludzie przejmujący pustynię dla własnych zastosowań i dla zysku. Raport ten przekazuje, że około miliona gatunków roślin i zwierząt na całym świecie jest zagrożony

wyginieciem, chyba że zostaną przywrócone uszkodzone siedliska. Rzeczywista suma zagrożonych gatunków na Ziemi jest prawdopodobnie większa niż milion. Panel ONZ nie ocenia obfitych form grzybów, które dały ludziom chleb, wino i antybiotyki, jak również pomija rozległy wszechświat nongrybicznych drobnoustrojów.

Wkroczyliśmy na ścieżkę biologicznej zagłady. Gatunki wymierają dziś w tempie o dziesiątki, a nawet setki razy większym niż w ciągu ostatnich 10 mln lat. Zagrożonych jest 25 proc. gatunków, a blisko milion wymrze w ciągu najbliższych dekad.

Liczba 3 000 000 000 również zaskoczyła ludzi. To szacowany całkowity spadek populacji ptaków w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie od 1970 roku. Takie informacje pokazują, w którą stronę zmierzamy. Weryfikacja w dziesięcioleciach badań i obserwacji 529 gatunków ptaków wykryła rosnący deficyt tych stworzeń. Nawet takie gatunki jak szpak zredukowały swoją populację o przeszło 60% w Stanach Zjednoczonych. Tępiemy nie tylko różnorodność natury, ale także udomowione gatunki hodowlane. Do 2016 r. zniknęło 559 spośród 6190 gatunków zwierząt hodowlanych.

Zmiany klimatyczne to kolejny z najważniejszych zagrożeń dla bioróżnorodności. Jak czytamy w raporcie ONZ, walka z nim polega na sadzeniu drzew, które są niejako pułapką gazów cieplarnianych. W związku z tym w Etiopii urząd premiera ogłosił, iż naród posadził ponad 353 000 000 sadzonek drzew w jeden dzień w lipcu, deklarując wyczyn na rangę rekordu świata. Korzystając z największej na świecie bazy danych o drzewach prowadzonej przez Global Forest Biodiversity Initiative oraz danych satelitarnych, Crowther wyliczył, że liczba drzew na Ziemi jest bliższa trzem

bilionom (to 1000 mld, czyli milion milionów). A to ponad sześciokrotnie przewyższa poprzednie szacunki, np. amerykańskiej NASA. Ta nowa liczba odpowiada 400 gigatonom związanego dwutlenku węgla. Co więcej, jak szacuje badacz, w dostępnych miejscach na całym globie: parkach, lasach i nieużytkach można jeszcze dosadzić (nie ograniczając powierzchni upraw) 1,2 bln drzew. Dodatkowy bilion pochłonąłby kolejne setki gigaton CO<sub>2</sub>, co odpowiada temu, ile ludzkość emituje przez dekadę.

W roku 2019 człowiek przekształcił 75 proc. powierzchni Ziemi. Presja ludzkiej aktywności odciska się na 66 proc. powierzchni oceanów. Utraconych zostało 85 proc. mokradeł, zmalało nieco tempo utraty lasów, ale i tak od 2000 r. wylesieniu uległo 32 mln ha lasów tropikalnych, charakteryzujących się największą bioróżnorodnością. Strata siedlisk, prawidłowo funkcjonujących ekosystemów odbija się także na naszej żywności. Zmniejszająca się liczba owadów, jako naturalnych zapylaczy potrzebnych do zapylania roślin, w tej chwili przekłada się na roczne straty w produkcji żywności na poziomie 235-577 mld dol.

Jak pisał Kardynał Stefan Wyszyński; „Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy przezwyciężyć w sobie niechęci, ile zdołaliśmy przełamać ludzką złość i gniewu. Tyle wart jest nasz rok, ile ludziom zdołaliśmy zaoszczędzić smutku, cierpienia, przeciwności. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy okazać ludziom serca, bliskości, współczucia, dobroci i pociechy. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy zapłacić dobrem za wyrządzone nam zło.”

Warto w tym złu zobaczyć także swoje „eko grzeszki” i postanowić mocną poprawę na nowy rok.

Amelia Piegoń

Uczelnia Państwowa w Sanoku

## Amelia Piegoń z ministerialnym stypendium!

Po raz pierwszy Amelia Piegoń otrzymała stypendium w roku akademickim 2018/2019. Pod koniec 2019 roku do sanockiej uczelni wpłynęło pismo z ministerstwa, informujące, iż Amelia znalazła się w zaszczytnym gronie 488 studentów, którzy zostali wyróżnieni stypendium ministra.

Amelię znacie Państwo już od kilku lat. Jej artykuły o faunie i florze cieszą się popularnością na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Miło nam wszystkich poinformować i pogratulować Amelii ponownego zdobycia stypendium naukowego!

Rektor Uczelni, prof. dr hab. Elżbieta Cipora, skomentowała wydarzenie:

– Jest to ogromny, już kolejny, sukces naszej studentki, pani Amelii Piegoń, w pełni zasłużony, będący naturalnym następstwem, jej pracowitości, systematyczności, wiedzy, konsekwencji w działaniu, połączonej z pasją. Jest osobą wyróżniającą się swoim zaangażowaniem w prowadzeniu badań naukowych, publikacjami wyników tych badań

w czasopiśmie wysokopunktowanych, a także aktywnym udziałem w konferencjach naukowych. Ponadto prowadzi zajęcia dla uczestników Akademii Małego Żaka oraz studentów Sanockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przygotowuje teksty popularyzujące naukę do czasopism regionalnych, jest członkiem Senatu Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku, a także angażuje się w jej promocję. Gratuluję pani Amelii stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które świadczy również o jakości kształcenia w naszej

Uczelni. Gratuluję jej rodzicom, ponieważ wzorowa postawa studentki jest wyrazem ich sukcesu wychowawczego. Dziękuję szczególnie panu dr. Marianowi Szewczykowi oraz wszystkim nauczycielom akademickim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju zainteresowań naukowych i pasji naszej stypendystki. Chciałabym, aby w przyszłości pani Amelia znalazła się w gronie nauczycieli akademickich Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku.



ew

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- Działka budowlana 10 arów, Sanok Biała Góra. Tel. 602 111 449
- Działka budowlana 12 arów, Stróże Małe. Tel. 602 111 449

### Kupię

- Działkę budowlaną od 6 do 8 a, w Sanoku lub bliskiej okolicy, tel. 507 038 564
- Za gotówkę – mieszkanie lub dom w Sanoku, tel. 509 129 419

### Posiadam do wynajęcia

- Powierzchnię ponad 200 m<sup>2</sup> (I piętro), z przeznaczeniem na prowadzenie działalności. Do dyspozycji 4 pokoje, pomieszczenie socjalne, łazienka, magazyn ok. 48 m<sup>2</sup>. Budynek wolnostojący w Sanoku, przy ul. Cegielnianej 56A, tel. 696 254 617 lub 696 076 123

### GIMNASTYKA 40+

Centrum Sportu i Rekreacji  
Pn. i śr. – 18.30  
[www.jogasanok.pl](http://www.jogasanok.pl)

### JOGA

początkujący, średniozaawansowani  
ogólna, kręgosłupa i dla zmęczonych  
PWSZ, ul. Mickiewicza 21  
[www.jogasanok.pl](http://www.jogasanok.pl)

## PRACA

### Zatrudnię

- Do rozprowadzania cegiełek, tel. 500 535 319
- Do rozprowadzania obrazków, tel. 500 535 319

## RÓŻNE

### Korepetycje

- Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

Redakcja nie odpowiada  
za treść reklam  
i ogłoszeń

### DYŻURY W RADZIE MIASTA

13 stycznia 2020 r.  
pokój nr 67 dyżur pełni  
wiceprzewodniczący Grzegorz Kozak  
w godz. 16<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>

16 stycznia 2020 r.  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radna Katarzyna Sieradzka  
w godz. 17<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup>

### FORNIRO

Wykonuje meble na  
wymiar dla każdego  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
Tel. 795-933-263

[www.meble-forniro.pl](http://www.meble-forniro.pl)

### ĆWICZENIA ODCHUDZAJĄCE w WODZIE

[www.jogasanok.pl](http://www.jogasanok.pl)  
tel. 691 291 403

## Wyciąg z ogłoszenia

o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym  
na sprzedaż działki zabudowanej stanowiącej  
własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu **14 lutego 2020 r. o godz. 10<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz - przedmiotem przetargu jest nieruchomość zabudowana budynkami o funkcji handlowo-usługowej oraz budynkiem produkcyjnym objęta KS15/00047081/2, oznaczona numerem działki **112** o pow. 0,2202 ha, położona w miejscowości Poraż.

**cena wywoławcza 120 000,00 zł**  
(słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych)  
**wadium 12 000,00 zł**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy oraz na stronach internetowych urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl) w zakładce „Przetargi Gminne” oraz Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Zagórz.

**Dodatkowe informacje:** Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3-go Maja 2, pok. 36, tel. 13-46-22-062 wew. 67.

## Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni, tj. od dnia 10 stycznia 2020 r. do dnia 31 stycznia 2020 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym położonej w miejscowości: Zagórz oznaczonej nr działki 1670/3.

Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. (tel. 13 46-22-062 wew. 67)

Zapraszamy na nasz  
portal informacyjny  
[www.tygodniksanocki.pl](http://www.tygodniksanocki.pl)

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

**Burmistrz Miasta Sanoka  
ogłasza przetargi ustne nieograniczone  
na sprzedaż nieruchomości stanowiących  
własność Gminy Miasta Sanoka**

**I. Przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Gliniec w Sanoku, obręb Dąbrówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 41/13 o powierzchni 0,1840 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00021663/8. Dział III i IV jest wolny od wpisów (obciążzeń).

**Cena wywoławcza – 74 500,00 zł Wadium - 7 500,00 zł  
Postąpienie – 750,00 zł**

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.  
Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) upłynął 23.12.2019 r.

**II. Przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Olchowa, gm. Zagórz, oznaczonej jako działka nr 188 o pow. 0,0853 ha objętej księgą wieczystą nr KS15/00030009/2. Działy III i IV księgi wieczystej są wolne od wpisów (obciążzeń).

**Cena wywoławcza – 7 850,00 zł Wadium - 800,00 zł  
Postąpienie – 80,00 zł**

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2174 z późn. zm.).  
Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) upłynął 11.10.2019 r.

**Przetargi odbędą się w dniu 12 lutego 2020 roku**, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, począwszy od godziny 9<sup>00</sup> w następującej kolejności:

- **Godz. 9<sup>00</sup>** – działka nr 41/13 o pow. 0,1840 ha, położona w Sanoku przy ul. Gliniec;
- **Godz. 9<sup>30</sup>** – działka nr 188 o pow. 0,0853 ha, położona w Olchowej gm. Zagórz.

Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest dokonanie wpłaty wadium, przelewem, na każdy przetarg oddzielnie, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, nr rachunku: 3186420 0022001006047030003, z podaniem numeru i położenia nieruchomości. Wpłaty wadium należy dokonać w pieniądzu, w taki sposób, aby pieniądze na koncie miasta były **najpóźniej w dniu 7 lutego 2020 r.**

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, pokój nr 51, tel. 13 46 52 849, oraz na stronie internetowej: [www.bip.um.sanok.pl](http://www.bip.um.sanok.pl) (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Postępowanie przetargowe wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych oferentów na zasadach określonych w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE. L 119 z 4.5.2016, str. 1–88) oraz w zakresie wynikającym z ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 121 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1490). Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych przez Gminę Miasta Sanoka można uzyskać na stronie [www.bip.um.sanok.pl](http://www.bip.um.sanok.pl) w zakładce „Ochrona danych osobowych”.



Sanockie Przedsiębiorstwo  
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.

## OGŁOSZENIE W SPRAWIE ABOLICJI DOTYCZĄCEJ POBORU WODY I ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW

Wobec Mieszkańców, którzy w terminie do dnia **10 kwietnia 2020 r.** dobrowolnie zgłoszą fakt nielegalnego poboru wody lub odprowadzania ścieków i podpiszą umowę z SPGK Sp. z o. o., lub nielegalnego odprowadzania wód opadowych do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej nie zostanie wszczęte postępowanie przewidziane art. 28 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Zgodnie z artykułem 28 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków osoby, które bez uprzedniego zawarcia umowy pobierają wodę z urządzeń wodociągowych, co stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny do 5 tysięcy złotych, z kolei bezumowne odprowadzanie ścieków jest przestępstwem zagrożonym karą ograniczenia wolności lub karą grzywny do 10 tysięcy złotych.

Abolicja ogłoszona przez SPGK Sp. z o. o. obowiązuje w terminie od **10 stycznia 2020 r. do 10 kwietnia 2020 r.** Po tym terminie ujawnione podczas kontroli kradzieże wody lub nielegalne rzuty ścieków będą ponownie podlegać karze.

Przez nielegalny pobór wody i odprowadzanie ścieków w tym wód opadowych cierpią uczeni mieszkańcy, ponieważ koszty utrzymania Stacji Uzdatniania Wody oraz Oczyszczalni Ścieków wraz z infrastrukturą rosną. Założeniem akcji jest redukcja strat wynikających z nielegalnych podłączeń wodociągowych i kanalizacyjnych, ujawnienie wszelkich nieprawidłowości, ingerencji w urządzenia pomiarowe oraz uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na posesjach na terenie działalności SPGK Spółka z o. o. (Gmina Miasta Sanoka, Gmina Sanok oraz Miasto i Gmina Zagórz).

Osoby zainteresowane podpisaniem umowy proszone są o zgłoszenie się do Działu Obsługi Klienta – ZWiK (budynek B), ul. Jana Pawła II 59, 38-500 Sanok. Informację można także uzyskać pod numerem: 13 46-47-860.

Po upływie terminu abolicji będzie kontynuowana akcja wykrywania nielegalnych przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych, uszkodzonych wodomierzy, braku plomb oraz nielegalnego wprowadzania wód opadowych do kanalizacji sanitarnej. Przeszkoleni pracownicy SPGK Sp. z o. o. – ZWiK w Sanoku, zgodnie z art. 7 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, po okazaniu identyfikatora służbowego i upoważnienia mają prawo wstępu na teren nieruchomości w celu:

- sprawdzenia ilości i jakości ścieków wprowadzanych do sieci;
- zainstalowania lub demontażu wodomierza głównego;
- przeprowadzenia kontroli urządzenia pomiarowego, wodomierza głównego lub wodomierzy zainstalowanych przy punktach czerpalnych i dokonania odczytu ich wskazań oraz dokonania badań i pomiarów;
- przeprowadzenie przeglądów i napraw urządzeń posiadanych przez SPGK Sp. z o. o.;
- odcięcia przyłącza wodociągowego lub przyłącza kanalizacyjnego, lub założenia plomb na zamkniętych zaworach odcinających dostarczenie wody do lokalu.

Przypominamy również o zakazie poboru wody z hydrantów ppoż. zainstalowanych na sieci wodociągowej. Niedostosowanie się do wyżej wymienionego zakazu grozi karą pieniężną.



## Turniej piłki halowej

# Zagrani dla WOŚP

Zakończył się Halowy Turniej Piłki Nożnej „GRAMY DLA WOŚP”, w którym brały udział drużyny z sanockich szkół podstawowych.

Po emocjonujących rozgrywkach, które kilkakrotnie kończyły się rzutami karnymi, wyniki końcowe przedstawiają się następująco:

1. miejsce SP1
2. miejsce SP3
3. miejsce SP4

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Mateusz Sokołowski, a bramkarzem – Rafał Strzałka. Wielkie gratulacje dla wszystkich uczestników oraz Młodzieżowej Radzie Miasta za sprawną organizację zawodów.

## II Liga Słowacka

# Faza play-off już pewna!

Snajperskie popisy popularny „Fryzjer” rozpoczął już w połowie pierwszej tercji, wykorzystując podbramkowe zamieszanie podczas gry w liczebnej przewadze. Potem miał kolejne okazje do podwyższenia wyniku, jednak zabrakło precyzji. Szkoda zwłaszcza szansy po kombinacyjnej wymianie z Marcinem Białym, gdy wydawało się, że gol musi paść. Inna sprawa, że kąt był ostry, co trochę tłumaczy naszego napastnika. Zmarnowane sytuacje mogły się zemścić, na szczęście po uderzeniu któregoś z przyjezdnych krążek wylądował na słupku.

Na początku drugiej odsłony nie mieliśmy już tyle szczęścia, gdy Michał Tomeček pewnie wykończył solową akcję z lewego skrzydła. Dziesięć minut później podopieczni Krzysztofa Ząbkiewicza odzyskali jednak prowadzenie za sprawą Szymona Dobosza, który popisał się kapitalnym strzałem bez przyjęcia. A za moment było już 3-1 po tym, jak Kazuyuki Minemoto trafił z bliska po akcji i przytomnym podaniu zza bramki w wykonaniu Macieja Witana. Chwilę później ten ostatni był ewidentnie faulowany przy samotnej szarży na bramkę rywali, jednak zdaniem arbitra nie było podstaw do podyktowania rzutu karnego. Zalecamy wizytę u okulisty...

W trzeciej tercji tempo spotkania nadal było wysokie. Gdy Kamil Olearczyk wygrał bezpośredni pojedynek z bramkarzem, trafiając pod poprzeczkę, wydawało się,

## CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – MHK KEŹMAROK 5-2 (1-0, 2-1, 2-1)

**Bramki:** Strzyżowski 2 (10, 57), Dobosz (31), Minemoto (33), Olearczyk (41) – Tomeček (21), Pisarcik (52).

**Niedźwiadki:** Hućko – Rapala, Biały, Filipek, Strzyżowski, Olearczyk – Demkowicz, Biłas, Witan, Wilusz, Fus – Florczak, Glazer, Minemoto, Ginda, Dobosz.

**Efektowne zwycięstwo, którym Niedźwiadki przypieczętowały awans do fazy play-off, bo na dwie kolejki przed końcem zasadniczej przewaga nad sobotnim rywalem wynosi już 7 punktów. Kolejne 2 gole zdobył niezwykle skuteczny ostatnio Marek Strzyżowski, czyli lider klasyfikacji strzelców i wicelider kanadyjskiej.**



Marek Strzyżowski zdobył kolejne 2 gole i jest liderem klasyfikacji strzelców

że jest już po meczu, jednak Słowacy nie poddawali się. Najpierw gola zdobył dla nich Simon Pisarcik – kolejne trafienie po solowej akcji – a potem mieli okazję na złapanie kontaktu bramkowego.

Nasza drużyna przetrzymała jednak napór gości, w końcówce zadając decydujący cios. Ponownie na listę strzelców wpisał się Strzyżowski, pewnie wykorzystując czystą sytuację.

Dla naszego snajpera był to 21. gol, dzięki czemu jest liderem klasyfikacji strzelców. Natomiast w kanadyjskiej zgrupował 36 pkt, tylko 1 mniej od prowadzącego Filipa Vaško z HC Humenné.

## I Liga

## Skład „galowy”, więc i wynik wyborowy

### CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 7-1 (3-1, 3-0, 1-0)

**Bramki:** Witan 2 (11, 60), Filipek (16), Minemoto (20), Olearczyk (24), Fus (29), Demkowicz (36) – Łabinowicz (9).

**Niedźwiadki:** Myrdak, Buczek – Florczak, Biłas, Filipek, Ginda, Minemoto – Glazer, Dżugan, Łyko, Witan, Dobosz – Siczkowski, Najsarek, Frankiewicz, Fus, Rogos – Demkowicz, Olearczyk, Wilusz, Strzyżowski, Biały.

po półtoramiesięcznej przerwie rozgrywki wznowione pewnym zwycięstwem, na co wpływ z pewnością miał skład Niedźwiadków, które tym razem wystąpiły „na galowo”. Zaczęło się od falstartu, bo prowadzenie objęli goście, ale potem trafił już tylko nasz zespół. I to aż siedmiokrotnie.



Mimo falstartu Niedźwiadki pewnie wygrały mecz ze Stoczniowcem

Ze względu na wolną kolejkę w II Lidze Słowackiej – poniedziałkowy mecz z MHK Kežmarok rozegrano już w ramach następnej serii spotkań – nasi hokeiści wystąpili w optymalnym zestawieniu, co mimo niższego miejsca w tabeli stawiało ich w roli faworyta. Jednak to Stoczniowiec rozpoczął „strzelanie w Arenie”, otwierając wynik za sprawą Szymona Łabinowicza. Musiało to mocno podrażnić drużynę gospodarzy, bo jeszcze w pierwszej tercji odpowiedziała aż trzema golami, które zdobyli kolejno: Maciej Witan, Konrad Filipek i Kazuyuki Minemoto.

Po zmianie stron ostrzał gdańskiej bramki trwał w naj-

lepsze i to z powodzeniem. Gola na 4-1 zdobył Kamil Olearczyk, do tego trafiając pod koniec okresu gry Niedźwiadków w osłabieniu. Później Szymon Fus wykorzystał rzut karny, a szósta bramka, strzelona przez Huberta Demkowicz, padła podczas naszej gry w przewadze.

Po dwóch tercjach pojedynek był praktycznie rozstrzygnięty, więc w ostatniej temperaturze gry nieco ostygła. Najlepiej świadczy o tym fakt, że tylko jeden zawodnik złapał karę. Gdy już wydawało się, że ta część spotkania nie przyniesie bramek, w ostatniej minucie wynik ustalili Witan, po raz drugi wpisując się na listę strzelców.

## Małopolskie ligi młodzieżowe

## Dublet młodzików, jedna wygrana żaków

Drużyny młodzików i żaków starszych Niedźwiadków chyba ścigają się o to, która bardziej powiększy komplet punktów. Pierwsza z nich dwa razy pokonała Unię Oświęcim i w korespondencyjnym pojedynku traci już tylko 3 „oczka”. Grali również żacy młodzi, notując zwycięstwo nad KH Dębica i porażkę z Podhalem Nowy Targ.

## Młodzicy

### NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 6-1 (0-0, 4-1, 2-0)

**Bramki:** Lisowski 2 (22, 44), Pisula 2 (33, 35), Tymcio (24), Radwański (49).

Pierwsza tercja zwiastowała twardą walkę, ale potem zespół Michała Radwańskiego odpowiednio podkręcił tempo. W drugiej części pojedynku kwestia zwycięstwa została praktycznie rozstrzygnięta, później udało się jeszcze podwyższyć wynik. Dublety ustrzelili Krystian Lisowski i Paweł Pisula, a po голу Oskar Tymcio i Aleks Radwański.

### NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 11-2 (5-1, 4-0, 2-1)

**Bramki:** Radwański 3 (7, 11, 24), Lisowski 2 (32, 57), Mazur 2 (39, 54), Łańko (14), Sudyka (20), Tumidański (20), Pisula (30).

Rewanż już od początku pod zdecydowane dyktando Niedźwiadków, którym tylko gola zabrakło, by podwoić wynik z pierwszego meczu. Tym razem bohaterem spotkania okazał się Radwański, autor hat-tricka. Lisowski znów strzelił dwie bramki, podobnie jak i Jakub Mazur, a po jednej zdobyli: Oliwier Łańko, Jakub Sudyka, Oliwier Tumidański i Pisula.

## Żacy młodzi

### NIEDŹWIADKI SANOK – KH DĘBICA 8-0

**Bramki:** Suchecki 3, Robel 2, Orzechowski 2, Wojnar.

### NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 2-4

**Bramki:** Wojnar, Orzechowski.

### NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 5-0

Kolejny turniej Niedźwiadki rozegrały w roli gospodarzy, podejmując tylko dwóch rywali, gdyż drużyna Cracovii Kraków nie przyjechała do Sanoka. Dlatego też mecze mogły trwać dłużej, niż zwykle. Nasi hokeiści rozpoczęli z przytupem, w pierwszym meczu wysoko pokonując KH. Niewiele zabrakło do dwucyfrowki, a hat-tricka ustrzelił Alan Suchecki. Znacznie bardziej zacięte okazało się spotkanie z Podhalem, w którym to jednak goście zaskiegowali komplet punktów.

– Mimo porażki brawa dla moich zawodników, którzy postawili się starszemu rywalom, nawiązując z nimi równorzędną walkę – podkreślił trener Mateusz Kowalski.



W meczach młodzików Krystian Lisowski strzelił po 2 bramki

## XXVI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

## Zagrają na Śląsku

Wiadomo już, gdzie i kiedy drużyna juniorów młodszych Niedźwiadków powalczy o medale mistrzostw kraju.

Nasz klub otrzymał pismo od Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, z którego wynika, że finałowy turniej rozegrany zostanie na przełomie lutego i marca (25.02–1.03) na Śląsku. Przypomnijmy, że sanocianie będą tam bronić tytułu wicemistrzowskiego z poprzedniej olimpiady w Małopolsce. Oby tym razem było jeszcze lepiej.

## UNIHOKEJ

# Bezcenne zwycięstwo w Gorzowie

ILO UKS FLOORBALL GORZÓW WIELKOPOLSKI – TRAVELPL WILKI SANOK 4-6 (0-4, 2-1, 2-1)

**Bramki:** Bojko 2 (39, 43), Stolarek (39), Helman (43) – wJanuszczyk 3 (16, 19, 33), Skrabalak (3), P. Sokołowski (16), Sujkowski (60).  
**Wilki:** Cęgiel – Pelc, Bil, Gadowski, P. Sokołowski, Leś, Sujkowski, Ambicki, Januszczyk, Skrabalak, Kot, T. Sokołowski.

„Wataha” nadal w grze o fazę play-off Ekstraligi i medal mistrzostw kraju! To było zwycięstwo po niezwykle intensywnym meczu – nasza drużyna wypracowała sobie solidną zaliczkę, by potem niemal ją roztrwonić, jednak 11 sekund przed końcem sprawę załatwiło trafienie Jakuba Sujkowskiego. Mimo wszystko bohaterem pojedynku został Dominik Januszczyk, znów – jak kolejkę wcześniej z Olimpią Łochów – popisując się hat-trickiem.



Pomijając końcówkę drugiej tercji i początek trzeciej, Wilki zagrały bardzo konsekwentnie w defensywie, a Kacper Cęgiel bronił z wysokim procentem skuteczności

Mając świadomość potencjału rywali Wilki nastawiły się na kontry. Taktyka głębokiej defensywy i szybkich wypadów w pierwszej tercji dała wręcz piorunujący efekt. Po takich akcjach padły bramki numer dwa i cztery, które zdobyli Piotr Sokołowski i Januszczyk. Dla odmiany wcześniej

i w międzyczasie sprawdzili się wypracowane schematy rozegrania rzutów wolnych, po których trafiali Bartłomiej Skrabalak i Januszczyk. Gdy w połowie drugiej odsłony ten ostatni zdobył trzeciego gola z rzędu, podwyższając na 5-0, wydawało się, że jest po meczu. Nic bardziej mylnego...

Niewiele zabrakło, by czyste konto po stronie strat nasi unihokeiści utrzymali do drugiej przerwy, jednak na niespełną minutę przed syreną zespół z Gorzowa w końcu przerwał strzelecki impas za sprawą Marcina Stolarka. A zaraz po wznowieniu gry trafił Wojciech Bojko, co

dodało gospodarzom wiatru w żagle. Dlatego też ostatnią odsłonę rozpoczęli ogromnie zmotywowani, błyskawicznie doprowadzając do stanu kontaktowego po trafieniach Bojki i Maksyma Helmana. Straty zostały niemal odrobione w niesamowitym tempie – 4 gole w niewiele ponad 4,5 min, oczywiście nie licząc przerwy między tercjami. Konieczne było uspokojenie gry, dlatego trener Tomasz Sokołowski poprosił o czas. Pomogło.

Później trwała zacięta walka o każdy metr parkietu. Sanocianie nie rezygnowali z akcji zaczepnych i były sytuacje bramkowe, by wspomnieć o szansach Sujkowskiego, T. Sokołowskiego i Michała Ambickiego. Jednak im bliżej końca, tym bardziej rósł napór gorzowian. Mieli kilka okazji na doprowadzenie do remisu, jednak szczęście było po naszej stronie, a Kacper Cęgiel bronił z bardzo wysoką skutecznością. W końcówce gospodarze wycofali bramkarza, grając z przewagą dwóch zawodników – jeden z naszych na ławce kar – jednak właśnie wtedy Wilki zadały decydujący cios. Mimo asysty dwóch przeszkadzających mu obrońców Sujkowski szczęśliwie trafił do pustej bramki, bo piłeczka wyśladowała w siatce, odbijając się jeszcze od poprzeczki.

## SIATKÓWKA

II Liga Podkarpacka

## W niedzielę z Żaglem

Po świątecznej przerwie drużyna AZS TSV wznawia rozgrywki. Już w niedzielę mecz z Żaglem Radymno.

To jak dotąd jedyny rywal, który naszym siatkarzom nie uległ do zera, bo wyjazdowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem 3:1. Powtórka mile widziana, choć biorąc pod uwagę ostatnią formę TSV, które cztery mecze z rzędu wygrało po 3:0, liczymy na ciąg dalszy dobrej passy. Początek spotkania w Uczelni Państwowej o godz. 17.

Podkarpacka Liga Juniorów

## Lider za mocny

TSV SANOK – AKS VLO RZESZÓW 0:3 (-19, -20, -12)

Druga porażka TSV w grupie finałowej. Bez niespodzianki – nasz zespół uległ jednej z najlepszych drużyn w kraju.

Rzeszowianie to absolutny hegemon tegorocznych rozgrywek, który prowadzi w tabeli bez straty seta. Mimo to zawodnicy Macieja Wiśniowskiego starali się nawiązać walkę, co do pewnego stopnia udawało się w pierwszych dwóch setach.

Niestety, trzeci toczył się już pod wyraźnym dyktando gości, którzy tym samym odnieśli kolejne zwycięstwo do zera.

Walka o awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski trwa. Dla TSV kluczowy będzie mecz z Błękitnymi Ropczyce.



## HOKEJ

## W „Arenie” wspomnień czar nie tylko na lodzie



Wynik nie był istotny, liczyła się przede wszystkim wspólna zabawa

Jak przed rokiem Stowarzyszenie Sympatyków Sanockiego Hokeja zorganizowało Mecz Gwiazd. Tym razem zmierzyły się drużyny, tworzone przez zawodników z lat dziewięćdziesiątych.

W zespole Białych zagraли hokeiści, reprezentujący Stal i STS w pierwszej połowie ostatniej dekady XX wieku, natomiast skład Niebieskich opierał się na graczach STS-u Autosan z następnej pięcioletki. Początek spotkania należał do tych pierwszych, którzy prowadzili już 4-0, ale potem młodszy koledzy – przynajmniej teoretycznie – rozpoczęli szybkie odrabianie strat, odwracając wynik do stanu 5-8. W końcówce ekipie Stal/STS udało się zmniejszyć rozmiar porażki, ostatecznie jednak STS Autosan zwyciężył 8-7.

Nie zabrakło dodatkowych atrakcji. Był film z czasów „Torsanu”, kibice mieli kilka konkursów, zorganizowano wystawę dawnego sprzętu hokejowego, a przed Areną prezentowały się dwa autobusy Autosanu, w tym zabytkowy z 1959 roku, czyli pamiętający początki sanockiego hokeja. W trakcie imprezy prowadzono zbiórkę pieniędzy na leczenie Andrzeja Trutego, dawnego hokeisty Stali. Natomiast wolontariusze bielszczadzkiego sztabu WOŚP zbierali datki na zakup sprzętu dla dziecięcej medycyny zabiegowej.

STAL/STS SANOK – STS AUTOSAN SANOK 7-8 (3-0, 2-2, 2-7)

**Bramki:** Jęknier 2, Krzysztofik 2, Pomykała, Salamak, Jakubaszek – A. Burnat 2, Ćwikła 2, Rapała, M. Mermer, Michał Radwański, R. Brejta,

**Stal/STS:** Lisowski – Guzik, Pomykała, Salamak, Sawicki, Wójcik, Zubik, Balakowicz, Jakubaszek, Jęknier, Kubowicz, Krzysztofik, G. Mermer, Radwański, Słyszczak. Trener – Franciszek Pajerski.

**STS Autosan:** Darosz – A. Burnat, M. Burnat, Gulbinowicz, Miśków, Rapała, D. Brejta, G. Brejta, R. Brejta, Ćwikła, Demkowicz, M. Mermer, Proć, Michał Radwański, Maciej Radwański. Trener – Kazimierz Mrugała.

Licealiada – Zawody Rejonowe Dziewcząt

## Wygrana i awans ILO

W turnieju organizowanym przez II Liceum Ogólnokształcące miały walczyć mistrzynie czterech powiatów, jednak przyjechało tylko LO Lesko. Dlatego też o awansie do półfinału wojewódzkiego decydował jeden mecz, pewnie wygrany przez nasze siatkarki.

Zawody gościnnie odbyły się w Szkole Podstawowej nr 8. Prowadzony przez Martę Szerzeń zespół ILO, w którego składzie nie zabrakło siatkarek Sanoczanek, nie dał rywalkom szans, zwyciężając 2:0 (11, 8).

Nasza drużyna dominowała od początku, a silna zagrywka, pewny atak i przemyślane kiwki okazały się kluczem do zwycięstwa. Oby formę udało się potwierdzić podczas półfinału wojewódzkiego.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## ŁYŻWIARSTWO

PANCZENY: Ogólnopolskie Zawody Dzieci

# Krawcówna szybsza od chłopców!

Od początku sezonu Krawcówna niepodzielnie rządzi wśród 11-latek, hurtowo wygrywając wszystkie biegi. Jednakże na własnym lodzie jakby dostała skrzydeł, efektem komplet zwycięstw z przewagą czasami wręcz miażdżąca. Czasy wychowanki Marka Drwięgi – 30,68 i 32,16 na 300 m oraz 50,71 i 49,65 na 500 m (ponad 4 sekundy przewagi w pierwszej „pięćsetce”) – okazały się nieosiągalne również dla wszystkich chłopców z tej kat. wiekowej. To się nazywa wygrać w sposób bezapelacyjny. Panczenistka Górnika pewnie zmierza po triumf w klasyfikacji łącznej OZD.

W porównaniu do poprzednich sezonów Hostyński przestał już być dominatorem swojej kategorii, ale znów udało mu się raz pokonać lidera z UKS-u 3 Milanówek. Tym razem w wyścigu na 1000 metrów, i to wyraźnie, bo z wynikiem 1.35,90 nasz zawodnik miał kilka sekund przewagi. Natomiast na 500 m zajmował 2. miejsca z rezultatami: 46,29, 45,33 i 46,07.

Górnikom niewiele zabrakło do zwycięstwa w wyścigu sztafetowym na 1500 m kat. 12-13 lat. Drużyna, którą wraz z Hostyńskim tworzyli Mikołaj Stabryła, Patryk Kudła i Przemysław Zajac, finiszowała jako 2. z czasem 2.30,30 i stratą zaledwie 0,39 do Milanówka. Nasze dziewczęta zajęły 5. pozycję w starszej grupie i 9. w młodszej.

Trzecią rundę rozegrano na torze „Błonie”, gdzie panczeniści Górnika wystąpili w roli gospodarzy. Najmniej gościnną okazała się Julita Krawiec, zwyciężczyni kompletu wyścigów w kategorii 11 lat. Do tego z czasami lepszymi od wszystkich chłopców z jej rocznika! W każdym ze startów na podium stał także Szymon Hostyński w kat. 13 lat, medalową lokatę wywalczyła również starsza sztafeta naszych łyżwiarzy.



**Kat. 13 lat:** 2. Szymon Hostyński (trzy razy 2. na 500 m oraz 1. na 1000 m), 10. Patryk Kudła (m.in. 8. na 1000 m i 10. na 500 m).

**Kat. 12 lat:** 5. Jagoda Kopczak (m.in. 5., 6. i 7. na 500 m). Startowała jeszcze Anna Stapińska.

**Kat. 11 lat:** 1. Julita Krawiec (po dwa razy 1. na 300 i 500 m), 9. Maja Pytlowany (7. i 10. na 300 m oraz dwa razy 9. na 500 m). Starowali jeszcze: Aleksandra Lip, Emilia Zajac i Krystian Płodzień.

**Kat. 10 lat:** 10. Olaf Podczerwiński (10. i 9. na 100 m oraz dwa razy 10. na 300 m). Startowali jeszcze Tomasz Synowiec, Oliwia Dydek, Madlen Pietrusa i Justyna Czwerenko.

SHORT-TRACK: Ogólnopolskie Zawody Rankingowe

## Medalowe komplety Mai Rockiej i Julii Kogut



Julia Kogut (z lewej) i Maja Rocka z pucharami za lokaty w wieloboju

Wyjazd do Opola, gdzie rozegrano czwartą rundę rywalizacji, okazał się udany dla łyżwiarzy UKS-u MOSiR. Maja Rocka i Julia Kogut wywalczyły komplety medalowych lokat, Michał Pawłowski ścigał się w dwóch finałach A seniorów, a Vanessa Florczak, Anna Jasik i Angela Miccoli wznowiły starty po długich przerwach. Było sporo rekordów życiowych.

Wynikowo najlepiej wypadła Rocka z kompletem 2. pozycji w kat. juniorek E. Jej czasy: 26,680 na 222 m, 39,052 na 333 m i 59,082 na 500 m. Efektem było oczywiście 2. miejsce w klasyfikacji łącznej zawodów.

Kogutówna też zaczęła od 2. lokaty, zajętej na 1000 m (wynik 1.57,211), ale potem były 3. pozycje na 500 i 777 m (rezultaty: 56,917 i 1.29,021), efektem najniższy stopień wielobojowego podium juniorek D. Miejsce 7. przypadło Zofii Zygmunt (6. na krótszych dystansach, 9. na dłuższym).

W juniorkach C ścigały się 7. Sandra Sienkiewicz (m.in. 5. na 1500 m i 6. na 1000 m) oraz 8. Adrianna

Carbone (7. na 500 i 1000 m oraz 8. na 1500 m).

Najwięcej wychowanek Romana Pawłowskiego wystąpiło wśród kobiet, jednak miejsca w czołowych dziesiątkach zajmowała tylko 8. generalnie Emma Mazur (m.in. 5. na 1500 m i 7. na 1000 m). Emilia Kapalska oraz Florczak, Jasik i Miccoli zajmowały dalsze pozycje.

I wreszcie rywalizacja mężczyzn, którą wielobojowo wygrał wychowanek naszego klubu Sebastian Hydzik, obecnie startujący w barwach Politechniki Opolskiej. Miejsce 6. zajął Pawłowski, dwukrotnie ścigający się w finałach A. Na 1000 m przypadła mu 5. lokata, a na 500 i 1500 m był 6.

XV Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka

## ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

Lista kandydatów:

KAROL ADAMIAK (piłka nożna, Ekoball Stal), PIOTR BAŁDA (wędkarstwo, Koło nr 1), MIŁOSZ BARAN (kick-boxing, Samuraj Trans-San), BLANKA BLUJ (wrotkarstwo, Sprint), DAMIAN BODZIAK (siatkówka, AZS TSV), ARKADIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski), KACPER CĘGIEL (unihokej, TravelPL Wilki), PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, AZS TSV), MACIEJ CZOPOR (szachy, Polonia), KONRAD FILIPEK (hokej, Ciarko Niedźwiadki), KRYSZYNA GAWLEWICZ (LA, Pozytywnie Zabiegani), PIOTR GEMBALIK (kolarstwo zjazdowe, Syndrome Racing), MARIUSZ HADUCH (tenis stołowy, SKT ILO Wiki), KONSTANCJA IWAŃCZYK (gimnastyka, Spartanie), DOMINIK JANUSZCZAK (unihokej, TravelPL Wilki), MACIEJ KORZENIOWSKI (wędkarstwo, Koło nr 1), MARTYNA ŁUSZCZ (LA, Komunalni), ANDRZEJ MICHALSKI (nordic walking, NW), PIOTR MICHALSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), PIOTR NAŁĘCKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), DAMIAN NIEMCZYK (piłka nożna, Ekoball Stal), MAREK NOWOSIELSKI (LA, Wiki), MICHAŁ PAWŁOWSKI (short-track, UKS MOSiR), MARTYNA POSADZKA (gimnastyka, Spartanie), SEWERYN PRZYBYLSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf), BOGUSŁAW RAPAŁA (hokej, Ciarko Niedźwiadki), TADEUSZ REK (kajakarstwo, MOSiR), KAMIL ROŚCIŃSKI (kick-boxing, Samuraj Trans-San), MAREK SAWICKI (żeglarstwo, Naftowiec), PATRYK SAWULSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf), KACPER SŁYSZ (piłka nożna, Ekoball Stal), MAREK STRZYŻOWSKI (hokej, Ciarko Niedźwiadki), JAKUB SUJKOWSKI (unihokej, TravelPL Wilki), MICHAŁ TARAPACKI (tenis, SKT), ADAM TUTAK (kick-boxing, Samuraj Trans-San), MACIEJ URUSKI (kolarstwo górskie, Roweromania Team)

Przypominamy, że ważne będą tylko kupony wypełnione w całości, z nazwiskami dziesięciu kandydatów. Zasady punktacji są niezmiennie od lat: 1. miejsce – 12 punktów, 2. – 10 pkt, a pozycje od 3. do 10. – od 8 do 1 pkt. Plebiscytowe kupony zamieścimy na naszych łamach dziesięć razy, aż do 11. nr „TS”, który ukaże się 13 marca. Finałową imprezę wstępnie zaplanowaliśmy na trzecią dekadę marca. Jak zwykle nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i Czytelników, najbliższych właściwego wytypowania składu „Złotej Dziesiątki”.

Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

## Złota Dziesiątka 2019

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

